

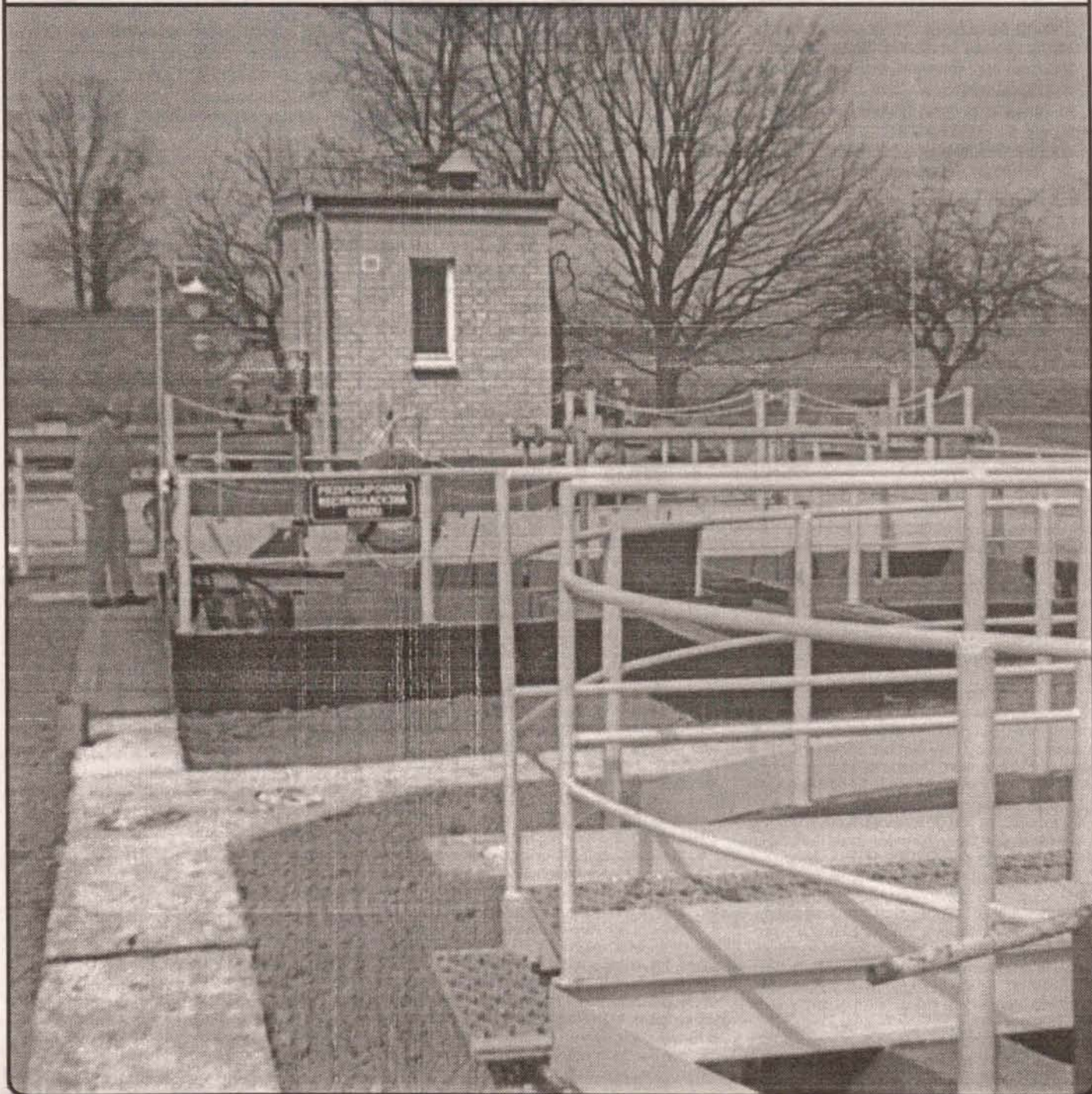
# Gazeta Pelkewicka



29 IV '95, nr 9 (87), rok V

DWUTYGODNIK

cena: 40 gr (4000 zł)





## Magazyn Miedziowy

◆ Po ostatnich, zerwanych rozmowach w sprawach placowych związkowcy uszytnili swoje stanowisko. Związek Zawodowy Pracowników Przemysłu Miedziowego nadal domaga się, w związku z podniesieniem najniższej płacy w kraju, zrewaloryzowania tabel placowych o 8 procent. Domaga się jednocześnie, aby wskaźnik wzrostu płac w roku bieżącym ustalony został na 47,5 procent, a więc w ten sposób, aby uzyskać 20 procentowy wzrost płacy realnej.

Sekcja Krajowa Górnictwa Rud Miedzi NSZZ „Solidarność” w dalszym ciągu uważa, że sytuacja finansowa „Polskiej Miedzi” jest sprawą drugorzędą. Natomiast o tym, ile mają zarabiać górnicy miedziowi, nadal decydują urzędnicy rządowi, którzy określają wskaźniki.

**Z okazji dorocznego święta pracowników służby zdrowia wszystkim pielęgniarkom, lekarzom oraz wszelkim służbom pomocniczym, szczególnie z Górnictwa-Hutniczego Specjalistycznego Zespołu Opieki Zdrowotnej, serdeczne podziękowania i życzenia zdrowia i wszelkiej pomyślności składa redakcja Magazynu Miedziowego.**

◆ Jednym z twórców warszawskiego metra jest lubiński Przedsiębiorstwo Budowy Kopalń „PeBeKa”. Dziełem tej firmy jest między innymi odcinek tunelu oraz dwie stacje „Racławicka” i „Politechnika”. W uroczystościach otwarcia metra w stolicy, co miało miejsce 7 kwietnia, wziął udział prezes PBK Ryszard Janeczek. Kierownikiem lubińskiej grupy „pebekowców” jest Stanisław Kopa.

◆ W ostatnim czasie między Zarządem KGHM Polska Miedź SA a wojewodą legnickim doszło do kontrowersji. Powodem było - jak to stwierdził wojewoda Maraszek - niedostateczne zaangażowanie organizacyjne i finansowe „Polskiej Miedzi” w rozwiązywanie społecznych problemów województwa. **„W sytuacji, kiedy w „Polskiej Miedzi” w ostatnim czasie pracę straciło blisko trzy tysiące osób - powiedział wojewoda Ryszard Maraszek - spółka miedziana powinna zaangażować się w spółkę „Krzywa”, która zajmuje się zagospodarowaniem porośniętego lotniska. Ponadto „Polska Miedź” powinna partycypować w kosztach budowy kompleksu sportowo-rehabilitacyjnego, który miałby powstać w Legnicy.**

Innego zdania jest prezes Krzysztof Sędzikowski, który uważa, że „Polska Miedź” regularnie płaci podatki, dzięki którym Skarb Państwa i gminy, na terenie której znajduje się przedsiębiorstwo, uzyskuje znaczne wpływy. Poza tym, wykorzystując koniunkturę na giełdzie, zyski powinno przeznaczać się między innymi na modernizację firmy oraz na przedsięwzięcia przynoszące zyski „Polskiej Miedzi” - stwierdził prezes Sędzikowski.

◆ Rozstrzygnięty został konkurs na stanowisko prezesa Dolnośląskiej Spółki Inwestycyjnej „Lubin”. W wyniku konkursu ogłoszonego przez Zarząd „Polskiej Miedzi”, prezesem zarządu został 35-letni Kazimierz Stańczak. Jego ostatnim miejscem pracy była Grupa Rozwoju Strategicznego w Wydziale Planowania Pepsi-Cola Internationals w Nowym Jorku.

◆ Mimo sprzeciwu Rady Nadzorczej wojewoda legnicki odwołał ze stanowiska Wojciecha Trzeciaka, który do 12 bm. był dyrek-

torem Górnictwa-Hutniczego Specjalistycznego Zespołu Opieki Zdrowotnej.

◆ Spółka Inwestycyjna „Lubin” ze 100-procentowym udziałem KGHM Polska Miedź SA zmieniła nazwę na Dolnośląską Spółkę. Przyczyną zmiany były skojarzenia z pływem piorącym. Poza tym SIL kojarzył się także z jednym z lubińskich ugrupowań biorących udział w wyborach samorządowych.

◆ Ministerstwo przekształceń własnościowych przygotowało projekt ustawy o komercjalizacji i prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych. Propozycje zawarte w nowym projekcie w sposób zasadniczy zmienia uprawnienia pracowników do nabywania akcji (*uprawnionym pracownikom przysługujące prawo do nieodpłatnego nabycia 15 procent należnych od Skarbu Państwa akcji spółki...*).

W liście skierowanym do przewodniczącego ZZPPM minister Wiesław Kaczmarek stwierdził, że **„należy oczekiwać, że prywatyzacja KGHM Polska Miedź SA przeprowadzona będzie zgodnie z jej przepisami. Pracownicy spółki natomiast będą więc mogli nieodpłatnie nabyć do 15% akcji przez okres sześciu miesięcy od dnia zbycia przez Skarb Państwa pierwszych akcji na zasadach ogólnych...”**

◆ Zarząd Zakładowy ZZPPM w lubińskim Przedsiębiorstwie Robót Górniczych wyraził wotum nieufności wobec prezesa oraz członka Zarządu d/s rozwoju PRG. Związkowcy zarzucają im **„brak mocy kierowniczej i kompetencji”**. Jednocześnie zarząd związku nie widzi możliwości dalszej współpracy z obecnym Zarządem Spółki.

◆ Państwowa Inspekcja Pracy wspólnie z OPZZ opublikowała listę rankingową najlepszych Zakładowych Społecznych Inspektorów Pracy. Na drugim miejscu tej rankingowej listy znalazł się przedstawiciel ZG „Sieroszowice” **Wiktor Sobociński**.

**5 maja w KGHM Polska Miedź S. A. rozpoczną się centralne uroczystości obchodów Dnia Hutnika. Z tej okazji wszystkim pracownikom miedzianych hut „Legnica”, „Głogów” i walcowni „Cedyń” najlepsze życzenia spełnienia marzeń zawodowych i życiowych składa redakcja Magazynu Miedziowego.**

◆ Przez prawie cały ubiegły miesiąc cena miedzi utrzymywała się na poziomie 2900 USD/t, a pod koniec marca przekroczyła 2950 dolarów za tonę. Podobnie jak w poprzednim miesiącu notowania miedzi okazały się najbardziej stabilne spośród wszystkich metali podstawowych na Londyńskiej Giełdzie Metali. Ostatnie doniesienia o otwarciu składów LME (Londyńskiej Giełdy Metali) w Stanach Zjednoczonych wywołały szereg dyskusji, szczególnie w amerykańskim środowisku traderów miedzi, którzy najbardziej obawiają się atrakcyjności transakcji arbitrażowych. Odmienne zdania są analitycy rynku, którzy twierdzą, że fakt ten nie będzie miał większego znaczenia zarówno dla producentów i konsumentów miedzi. Średnia cena kwietnia wyniosła 2959,89 USD/t, natomiast roczna 2940 USD/t.

◆ Podczas ostatniego posiedzenia Rady Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Miedziowego dokonano oceny placowo-ekonomicznej poszczególnych oddziałów KGHM Polska Miedź SA. Omówiono także oferty tegorocznego wycieczki nadesłane przez lubińską spółkę Interferie.

◆ W tym roku jubileusz 35-lecia istnienia obchodzi lubińskie Przedsiębiorstwo Budowy Kopalń. Ugruntowane pozycje na rynku miedziowym, ekspansja na rynkach zarówno krajowym, jak i zagranicznym oraz dalsze dostosowanie się do wymagań gospo-

darki wolnorynkowej to, zdaniem Mariusza Bobera, wiceprezesa Dolnośląskiej Spółki Inwestycyjnej, najważniejsze wyzwanie przed jakimi stoi lubińska „PeBeKa”. Wiceprezes Bober jest przekonany, że firma ta ma duże szanse, aby sprostać tym wymaganiom.

**Zebrał i opracował: Andrzej Lech**

## Polkowički kalejdoskop

### Spotkanie z historią

W kwietniu br. mija 55 lat od daty wywózki dużej grupy Polaków na Sybir. W rocznicę tamtych wydarzeń polkowickie Koło Sybiraków zorganizowało „Wieczorek wspomnień”, w którym wziął udział Zenon Bernacki członek Sejmiku Samorządowego. W latach 1989-90 przebywał w Tobolsku poszukując śladów polskości, związanych szczególnie z działalnością Domu Polskiego. Refleksje Z. Bernackiego przepływały się z wciąż żywymi wspomnieniami byłych sybiraków. Mówili o ciężkiej pracy, nie tylko dorosłych, ale przede wszystkim dzieci, o głodzie i zimnie. Była też okazja do obejrzenia zdjęć pochodzących zarówno z tamtego okresu jak i współczesnych.

### Pożyteczne obozy

Około 60 uczniów Zespołu Szkół w Polkowicach wyjechało w kwietniu br. do Lewina Kłodzkiego na dwa obozy: informatyczno-językowy oraz ekologiczny. Oprócz realizacji programu szkolnego młodzież doskonaliła umiejętności informatyczne oraz poszerzała wiedzę na temat ekologii i ochrony środowiska. Przy okazji pobytu w Kotlinie Kłodzkiej poznawała również historię regionu.

ula

### Policja chce listy

Komenda Rejonowa Policji w Lubinie zwróciła się do Polkowickiego Budownictwa Mieszkaniowego z prośbą o dostarczenie listy osób, które w latach 1992 - 1994 wpłaciły na konto PBM należności za zakupione od spółki mieszkania. Jak twierdzi Jan Kotapka, komendant rejonowy policji, częste są przypadki oszustw podatkowych, polegających na deklarowaniu nieuzasadnionych ulg podatkowych. Policja chce przy pomocy listy zweryfikować stan faktyczny z deklaracjami podatkowymi.

Według zarządu PBM wszystkie transakcje dokonywane są notarialnie, dokonywane przez klientów wpłaty potwierdzane były wydawanymi przez spółkę zaświadczeniami. Nie ma więc mowy o oszustwie.

Swoją drogą, doceniając policyjną gorliwość w poszukiwaniu podatkowych oszustów, trudno oprzeć się wrażeniu, że zastosowany przez lubińską KRP sposób, lokuje się gdzieś na pograniczu prawa. Czyżby lubińska policja doczekała się swojego prof. Falandysza?

das



## POLKOWICKI INKUBATOR PRZEDSIĘBIORCZOŚCI

Polkowicki Inkubator Przedsiębiorczości – zakład budżetowy Urzędu Gminy Polkowice prowadzi:

- doradztwo z zakresu prawa, marketingu, finansów i księgowości;
- tłumaczenia i negocjacji w imieniu firm w języku niemieckim i angielskim;
- promocję gminy na krajowych i międzynarodowych rynkach inwestycyjnych;
- bank informacji gospodarczej;
- bank danych najświeższych ofert współpracy;
- fundusz pomocy małym i średnim przedsiębiorstwom;
- bibliotekę menadżerską.

Polkowicki Inkubator Przedsiębiorczości  
ul. Legnicka 15, 59-320 Polkowice,  
tel. 45-00-49 wew. 114, 115, 130, 159  
fax: 45-00-49 wew. 159

**Polkowicki Inkubator  
Przedsiębiorczości  
– pewna lokata kapitału  
w Polkowicach**



## POLKOWICKI INKUBATOR PRZEDSIĘBIORCZOŚCI

Przy Polkowickim Inkubatorze Przedsiębiorczości powstaje filia **Wrocławskiego Klubu Przedsiębiorczości**.

Celem tej inicjatywy jest konsolidacja lokalnego środowiska biznesmenów między innymi dla stworzenia jednolitego frontu działań, lepszego wykorzystania możliwości, jakie daje gmina Polkowice, podniesienia wiedzy praktycznej poprzez zespół bezpłatnych fachowych szkoleń.

Wszystkich zainteresowanych działalnością Klubu prosimy o kontakt telefoniczny lub listowny do 10 maja 1995 roku pod adres:

Polkowicki Inkubator Przedsiębiorczości  
ul. Legnicka 15, 59-320 Polkowice,  
tel. 45-00-49 wew. 114, 115, 130, 159,  
fax: 45-00-49, wew. 159

## OGŁOSZENIA DROBNE

### – nauka –

• Naukę gry na fortepianie najnowszą metodą nauczania „Suzuki PIANO SCHOOL” prowadzi Janina Biegańska w Legnickim Ognisku Muzycznym, Pl. Kościelny 2, Polkowice, tel. 45-18-94.

### – usługi –

• Mgr Dorota Hawrysz - psychoterapia indywidualna, konsultacje rodzinne, terapia, dzieci moczących się – przyjmuje: Lubin, ul. Bema 6, środy, godz. 16-18.

### – sprzedaż –

• Sprzedam szczeniaki owczarki kaukaskie z rodowodem i bez tel. 45-32-55.

### – różne –

• Pani Janina Kuśmierz z Komornik składa podziękowanie Barbarze Andrzejewskiej – dyr. MOPS-u w Polkowicach oraz p. Zofii Kaczmarek za udzieloną pomoc.



## POLKOWICKI INKUBATOR PRZEDSIĘBIORCZOŚCI

Polkowickie Targi Budowlane 8-10.06.1995

## POLKOBUD '95

Zapraszamy Państwa do udziału w organizowanych po raz pierwszy na terenie Polkowic Targów Budowlanych POLKOBUD '95.

Celem targów jest zaprezentowanie możliwości technicznych, organizacyjnych, zaopatrzeniowych oraz nowych technologii Waszej Firmy.

Znaczny postęp w technice budowlanej i materiałów budowlanych powoduje potrzebę nawiązania kontaktów i współpracy.

Koszt uczestnictwa w targach wynosi 100 zł.

Pierwszy termin nadsyłania wniosków upływa z dniem 15 maja 1995 r.

Szczegółowych informacji udziela:

Polkowicki Inkubator Przedsiębiorczości  
ul. Legnicka 15, 59-320 Polkowice,  
tel. 45-00-49 wew. 114, 115, 130, 159,  
fax: 45-00-49 wew. 159.

TARGI ODBYWAĆ SIĘ BĘDĄ W DNIACH 8-10.06.1995 W SALI AULI „FORUM W POLKOWICACH, UL. SKALNIKÓW 6 (BUDYNEK ZESPOŁU SZKÓŁ).

**ZAPRASZAMY  
WASI KONKURENCI BĘDĄ NA PEWNO**

## Zarząd Gminy Polkowice

ogłasza przetarg ustny ograniczony na dzierżawę lokalu użytkowego położonego w Polkowicach przy ulicy B. Kominka 5.

W PRZETARGU MOGĄ UCZESTNICZYĆ TYLKO MIESZKAŃCY GMINY POLKOWICE.

Dane dotyczące lokalu:

- powierzchnia użytkowa 79,22 m<sup>2</sup>
- przeznaczenie: działalność handlowa, usługowa lub produkcyjna (nieuciążliwe!)

Przetarg odbędzie się dnia 11.05.1995 r. o godzinie 13.00 w sali konferencyjnej Urzędu Gminy, ul. Rynek 18 (kamienica).

Wywoławcza wysokość czynszu dzierżawnego wynosi 475,32 zł (6,- zł/m<sup>2</sup>) w stosunku miesięcznym plus podatek VAT w wysokości 22 % liczony od wylicytowanej wysokości czynszu.

Warunki przystąpienia do przetargu:

1. W przetargu mogą uczestniczyć osoby fizyczne i prawne jeżeli wpłacą wadium w wysokości 100,- zł
2. Wadium należy wpłacić do dnia 11.05.1995 r. do godziny 10.00 w kasie PGM Sp. z o.o., ul. Dąbrowskiego 2.
3. Wpłacone wadium zostanie:
  - zaliczone na poczet I opłaty czynszu dzierżawnego, jeżeli osoba wpłacająca wadium wygra przetarg,
  - zwrócone po przetargu, jeżeli osoba wpłacająca wadium nie wygra przetargu.
4. Uiszczony wadium ulegnie prepałkowi, jeżeli osoba, która wygra przetarg nie stawi się do podpisania umowy dzierżawy w oznaczonym terminie.

Zarząd Gminy Polkowice zastrzega sobie prawo unieważnienia lub odwołania przetargu bez podania przyczyn.



Szczegółowe informacje można uzyskać w Urzędzie Gminy Wydział Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami, ul. Rynek 17, p. 109, tel. 47-41-84 lub 47-41-85, wew. 111 do 116.

## Puchar dla „trójki”

Trenerski duet Jan Gambal – Krzysztof Olszński to doskonali fachowcy. Prowadzone przez nich młodzieżkie koszykarki ze Szkoły Podstawowej nr 3 odniosły kolejny sukces. Tym razem po raz kolejny zwyciężyły w prestiżowym turnieju o puchar „Przeglądu Sportowego” rozgrywanym tradycyjnie w Osinie. Po dramatycznym pojedynku polkowiczanki pokonały SP nr 6 ze Szczecina, zwycięskie punkty zdobywając na 13 sekund przed końcowym gwizdkiem. Nie koniec na tym, najlepszą zawodniczką turnieju i zarazem najsukuteczniejszą została uczennica „trójki” Justyna Kłosińska. Reprezentacja SP nr 3 wystąpiła w składzie: Justyna Kłosińska, Anna Macyszyn, Elżbieta Wypasek, Agnieszka Radzięczak, Monika Szklarz, Agnieszka Stępińska, Katarzyna Bieracka, Kornelia Zielińska i Agnieszka Opiłka.

Przypomnijmy, że dziewczęta z SP nr 3 już trzymowały w Osinie, było to jednak 3 i 2 lata temu. Ówczesne zwyciężczynie podrosły, skończyły podstawówkę i poszły do szkół średnich, jednak trenerski duet z „trójki” potrafił wychować godne ich następczynie.

Gratulujemy!



## Lekka zadyszka

Nadchodzący weekend obfitować będzie w wiele ciekawych informacji wydarzeń sportowych. Jednak sympatyków polkowińskiej piłki nożnej najbardziej interesować będzie sobotni występ miejscowego Górnika, który w ostatnich dwóch spotkaniach wywalczył dwa punkty.

Przypomnijmy, dwa tygodnie temu w meczu z Kryształem Stronie, przy bardzo niesprzyjających warunkach pogodowych, szczególnie silnym wietrze, Górnik odniósł zwycięstwo 1:0 po szczęśliwej bramce Roberta Węgrzyna. Cieszy zwycięstwo, czego nie można było stwierdzić o grze zespołu. Widowisko niezbyt ciekawe, gra niemrawa, szczególnie naszego zespołu. Ale najważniejsze były dwa punkty.

Tydzień temu natomiast wyjazdowy mecz z wiceliderem tabeli

Moto Jalczem należy chyba uznać za wypadek przy pracy. „Porażka na wyjeździe jest tym, z czym musimy się liczyć. Pozostaje jedynie sprawa jej rozmiarów. 5:0 to chyba „drobna przesada” - powiedział Waldemar Jedynak, dyrektor KS Górnik. Być może właśnie w tym spotkaniu uwiódł się mały kryzys i lekka zadyszka, z której przed sobotnim meczem z czwartą w tabeli Rokitą nasi zawodnicy, mamy nadzieję, się otrząsną.

## KUPON OGŁOSZENIOWY

Jeżeli chcesz zamieścić swoje ogłoszenie na łamach Gazety Polkowińskiej w rubryce „Ogłoszenia drobne”, wypełnij czytelnie dużymi literami ten kupon i przeslij bądź dostarcz osobiście na adres redakcji Gazety Polkowińska, ul. Górna 3/3, 59-320 Polkowice. **Ogłoszenie jest bezpłatne.**

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

*[Signature]*

## Imprezy D. K. „Impresja” i Klubu Muzycznego maj '95

4, 11, 18 i 25 maja godz. 9<sup>00</sup> D. K. „Impresja”

Konsultacje muzyczne dla uczestników Festiwalu Piosenki Dziecięcej „Podwórkowe Nutki”

5 maja godz. 17<sup>00</sup> D. K. „Impresja”

Turniej w szachach aktywnych dla seniorów i juniorów

12 maja godz. 19<sup>00</sup> Klub Muzyczny

„Marlejski” – koncert muzyki reggae

20 maja godz. 13<sup>00</sup> tereny OSiR w Polkowicach

„Bajki przybiegły na spotkanie” – program artystyczny w wykonaniu teatryku „Wesoła Gromadka”

20 maja godz. 18<sup>00</sup> Klub Muzyczny

Wernisaż wystawy Franza Hellera i Eberharda Franka – malarstwo (Niemcy)

26 i 27 maja Stadion Miejski, Klub Muzyczny

Dni Polkowic '95 (program imprez wg osobnego planu)

31 maja godz. 10<sup>00</sup> D. K. „Impresja”

III Festiwal Piosenki Dziecięcej „Podwórkowe Nutki”

15 maja – 15 czerwca D. K. „Impresja”

Wystawa „Ceramika i szkło rosyjskie”

## Kino

„Strefa zrzutu”

– sens. prod. USA od 15 lat  
2.05.–7.05. godz. 16<sup>00</sup> i 18<sup>00</sup>

„Syreny”

– kom. erot. prod. ang.–austral.  
od 18 lat  
10.05.–11.05. godz. 16<sup>00</sup> i 18<sup>00</sup>  
12.05.–14.05. godz. 16<sup>00</sup>, 18<sup>00</sup> i 20<sup>00</sup>

„Maska” – kom. prod. USA od 15 lat

16.05.–18.05. godz. 16<sup>00</sup> i 18<sup>00</sup>  
19.05.–21.05. godz. 16<sup>00</sup> i 18<sup>00</sup>

„Wywiad z wampirem”

– horror prod. USA od 15 lat  
19.05.–21.05. godz. 20<sup>00</sup>

„Cztery wesela i pogrzeb”

kom. prod. ang. od 15 lat  
23.05.–25.05. godz. 16<sup>00</sup> i 18<sup>00</sup>

„Kruk” – horror prod. USA od 15 lat  
23.05.–25.05. godz. 20<sup>00</sup>

„Król lew” – anim. prod. USA b.o.  
25.05. godz. 10<sup>00</sup> i 12<sup>00</sup>  
29.05.–31.05. godz. 10<sup>00</sup>, 12<sup>00</sup> i 14<sup>00</sup>

„Rapa Nui”

– przyg. prod. USA od 15 lat  
29.05.–31.05. godz. 16<sup>00</sup> i 18<sup>00</sup>

„Urodzeni mordercy”

– sens. prod. USA od 18 lat  
29.05.–31.05. godz. 20<sup>00</sup>

Bilety na projekcje filmowe w cenach 4 zł (40.000 zł) i 4,5 zł (45.000 zł) normalne

# ZEWSI I OWSI

## „Kochane” podatki

Stanisław Forma przyszedł do redakcji Gazety trzymając w ręku nakazy płatnicze z tytułu podatku rolnego za ten i poprzedni rok. Narzekał, że za wysokie. Skąd te sumy? – pytał i na jakiej podstawie są obliczane? Skąd brać na nie pieniądze? Z czego renciści i emeryci mają je zapłacić? Z pewnością wiele osób w podobnej sytuacji zadaje sobie takie pytania. Pan Forma mieszka z żoną w Pieszkowicach. Mała wieś, zaledwie kilkanaście numerów. Zdecydowana większość to właśnie emeryci i renciści. „Żyje się tu ciężko, zwłaszcza nam starszym i schorowanym – mówi pan Stanisław z rozgoryczeniem – ja sam jestem po zawale. Leczenie i leki pochłaniają mnóstwo pieniędzy, a podatki rosną z roku na rok. Gmina źle robi, że każe nam płacić tak samo jak rolnikom”. W tej chwili pan Forma posiada 21 arów V i VI klasy, a stawki, jak twierdzi, są takie same jak w przypadku I i II klasy. A co się na tym urodzi? W tym roku, podobnie jak i w poprzednim, złożył podanie o ulgę w podatku.

Ogólnie, dodaje pan Forma, sytuacja rencistów i emerytów jest bardzo trudna. Opłaty, leczenie, a niemal wszyscy chorują, to dużo kosztuje, zbyt dużo jego zdaniem. A reszta? Wszystko też muszą kupić, podobnie jak inni. Renty rosną powoli, ale podatki za to bardzo szybko – podsumowuje. Poza tym teren, na

którym leżą Pieszkowice jest bardzo skażony. To powoduje dodatkowo pogarszanie się i tak złego stanu zdrowia ludzi starszych. Wieś ma zbiornik osadowy „Żelazny Most” z jednej, a szyb wydechowy z drugiej strony. Jak w ogóle można ty żyć – zadaje retoryczne pytanie – jeden smród. Tu w ogóle nie powinni mieszkać ludzie, żeby choć leki były za darmo albo tańsze ze względu na szkodliwe warunki. No i te podatki. Sam również szukał odpowiedzi w Urzędzie, ale, jak twierdzi, nikt nie chciał z nim rozmawiać. „Radni są jakby nie z tej planety, chcę to wyraźnie zaznaczyć i proszę w ten sposób napisać – nalega – to przecież oni podejmują decyzje”.

Sprawa pana Formy jest dobrze znana pracownikom Wydziału Budżetowego w Urzędzie Gminy. Wielokrotnie już zwracał się do nich o ulgi w płaceniu podatków.

Na początek kilka informacji ogólnych uzyskanych w rozmowie z Danutą Krawiec – kierownikiem wydziału. Kto jest rolnikiem i w jaki sposób płaci? A kto nie i dlaczego płaci inaczej (w domyśle – drożej)? Gospodarz posiadający powyżej 1 hektara jest już rolnikiem i płaci stawki wg klasy ziemi. Ten zaś, który ma mniej niż 1 ha płaci od metra kw. i jest to traktowane jako nieruchomość. Klasa ziemi jaka występuje na niej nie ma wpływu na wysokość stawki.

Podatki wzrosły dość gwałtownie, co wywołało niezadowolenie i to jest zrozumiałe. Nikt raczej nie lubi płacić podatków, ale musi i to już inna sprawa. Skąd więc taki wzrost w tym roku? Stawki podatkowe określone są Ustawą o Podatkach i Opłatach Lokalnych z dn. 12 stycznia 1991 roku. Dz. U. nr 9 poz. 31. Radni zatwierdzają stawki wg ustawy, przy czym mogą je obniżyć. I właśnie poprzedni skorzystali z możliwości obniżenia podatków, obecni zaś – nie i stąd też wzrost opłat. Jednocześnie jednak ci, którzy z różnych powodów nie mogą wywiązać się z zobowiązań mogą zwrócić się bezpośrednio do burmistrza gminy. Każde podanie jest rozpatrywane indywidualnie i z danych uzyskanych w Wydziale Budżetowym wynika, iż znikomą tylko ilość stanowią odpowiedzi negatywne. Między innymi pan Forma również otrzymał ulgę na ten rok w postaci 25% (co stanowi równowartość jednej raty). W roku ubiegłym nie kwalifikował się do tego rodzaju pomocy.

Według pracowników wydziału ten sposób pobierania podatków jest pomimo wszystko sprawiedliwszy. Można je oczywiście obniżyć – mówią – ale skąd wtedy brać pieniądze na nowe inwestycje, na budowę domów, kanalizację itp.

Urszula Romaniuk-Kowalska

## Spotkanie z sołtysami

Kanalizacja i gazyfikacja wsi, stworzenie ogródków jordanowskich i kompleksów sportowych oraz problemy ze świetlicami wiejskimi – to niektóre tylko tematy poruszone na spotkaniu burmistrza Emiliana Stańczyszyna z sołtysami wsi, które odbyło się w ubiegłym tygodniu. Program spotkania obejmował najważniejsze sprawy wiejskie, których realizacja ma nastąpić jeszcze w tym roku. Spotkania tego typu mają charakter cykliczny i odbywać się będą co kwartał.

Planowane przedsięwzięcia dotyczą kompleksowo wszystkich wsi; jedynie sprawa Tarnówka, ze względu na nie wyjaśnioną dotąd kwestię przyszłości, traktowana jest nieco inaczej. Do czasu jednak zatwierdzenia nowego prezesa KGHM Polska Miedz SA, z którym mają być prowadzone rozmowy na ten temat, nie można podjąć konkretnych decyzji. Prawdopodobnie w maju br. dojdzie do rozmów na temat przyszłości wsi.

Na spotkaniu omówiono najważniejsze potrzeby wsi oraz możliwości ich realizacji w najbliższym okresie. Tak więc w 1996 roku planowane jest generalne zakończenie kanalizacji na terenie gminy. W najbliższym czasie rozpoczną się prace w Guzicach, Sucheju Górnej, a następnie w Polkowicach Dolnych. Ustalono również, że sołtysi każdej wsi, w której prowadzone są roboty, mają być obecni przy wchodzeniu firm na plac budowy poszczególnych właścicieli.

Jesienią br. planowane jest rozpoczęcie prac związanych z gazyfikacją na terenie Sobina i Jędrzychowa. Koncepcje odnośnie pozostałych wsi mają być opracowane do 30. 08. 95 r. Decyzje zaś, która wieś otrzyma gaz ziemny, zapadną prawdopodobnie na początku przyszłego roku. Sprawa dróg wiejskich była już poruszana na wcześniejszych zebraniach. Dla przypomnienia – w gminie jest ich 70 km. Niektóre w bardzo złym stanie. W br. przewidziano 1. 400 mln starych zł. na utrzymanie dróg. Prace te wykonywać będą lokalne firmy (m. in. SKR-y, firma p. Hanuli z Jędrzychowa) pod nadzorem Fundacji Rolnej „Plon”. W tym miesiącu ma być zakończona budowa dróg w Sobinie i Żukowie, następnie ma ruszyć, jeszcze w tym roku, budowa w Sucheju Górnej, Kazimierzowej i Moskorzynie – o ile wystarczy środków. Prowadzone będą również prace nad zagospodarowaniem stawów na terenie Polkowic Dolnych, Tarnówka i Żukowa oraz udrażnianie i konserwacja w zakresie robót melioracyjnych, przed przewidywaną na lata późniejsze kompleksową inwentaryzacją terenu. Polegać ona będzie na wykonywaniu z powietrza dokumentacji fotograficznej w celu poznania przebiegu cieków wodnych występujących na tych ziemiach.

Konkretnie decyzje zapadły nareszcie w sprawie rozwoju bazy wypoczynkowej i sportowej. W każdej wsi powstaną tereny zielo-

ne, z wykorzystaniem warunków już istniejących oraz ogródki jordanowskie, przy czym ich wielkość zależeć będzie od ilości dzieci. W większych wsiach natomiast tworzone będą kompleksy sportowe. Podczas spotkania rozwiązana została również sprawa docelowej lokalizacji wymienionych wyżej inwestycji. Problem świetlic wiejskich poruszaliśmy już na łamach naszej gazety. W oparciu o środki zaplanowane w tym roku na ich utrzymanie postanowiono, zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami, przeprowadzić remonty świetlic w Komornikach, Żelaznym Moście i Tarnówku. W tym roku nie przewiduje się budowy nowych obiektów. Dotyczy to dwu wsi, Kazimierzowej i Trzebca, dla których nie ma jeszcze koncepcji rozwiązania problemu.

Następne spotkanie w tym gronie odbędzie się za kwartał i poświęcone będzie przeglądowi realizacji podjętych zobowiązań.

W spotkaniu uczestniczył ponadto przedstawiciel Przedsiębiorstwa Produkcji Celulozowo-Włókienniczej „Cellinen” z Radwanic zajmującego się uprawą oraz przetwórstwem lnu i konopii w oparciu o współpracę z rolnikami. W krótkim wystąpieniu przekazał ogólne informacje dotyczące uprawy tych roślin przemysłowych z podkreśleniem korzyści płynących z prowadzenia działalności oraz wizję jej rozwoju w najbliższym czasie.

Urszula Romaniuk-Kowalska

## Manewry z cysterną

Kilka minut po dziesiątej na drodze nr 3 na wysokości Polkowic doszło do groźnego wypadku. W cysternie przewożącej niebezpieczne dla zdrowia substancje chemiczne pękła opona. Jadąca z dużą szybkością cysterna przejechała przez pas zieleni i strącając do rowu małego fiata stanęła w poprzek drugiego pasa jezdni. Za chwilę uderzył w nią moskwicz powodując pęknięcie podstawy zbiornika i wyciek substancji chemicznej. Będący w szoku kierowca cysterny oddalił się z miejsca wypadku.

Na całe szczęście nie jest to opis autentycznego zdarzenia, tak wyglądał scenariusz ćwiczeń z zakresu ratownictwa drogowego, jaki przeprowadziły wspólnie policja, pogotowie ratunkowe, straż pożarna a także polkowicka straż miejska.

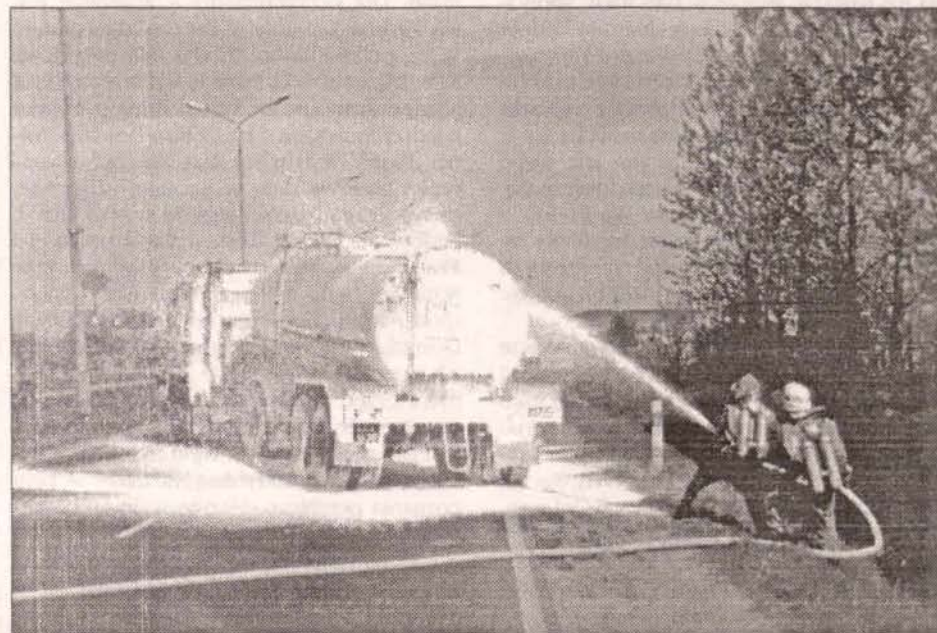
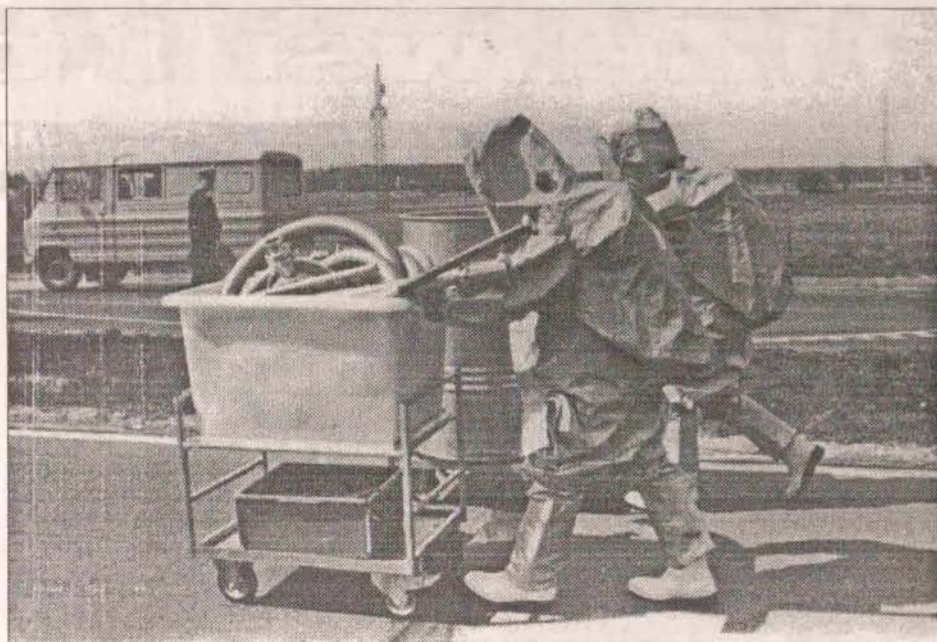
Pierwsze na miejsce wypadku przybyły karetki pogotowia. Podczas gdy lekarze udzielali pierwszej pomocy znajdującym się wewnątrz uszkodzonych pojazdów pozorantom, którzy prezentowali całą paletę urazów i obrażeń, przybyła wkrótce potem policja zamknęła cały pas ruchu, zabezpieczając miejsce wypadku. Po nich zjawily się wozy jednostek ratowniczo-gaśniczych straży pożarnej. Od tego momentu akcja ratunkowa Toczyła się równoległe na dwóch odcinkach. Podczas gdy jedna ekipa strażaków starała się zneutralizować wyciek i ograniczyć rozprzestrzenianie się substancji chemicznej pokrywając cysternę warstwą piany i stawiając tzw. kurtyny wodne, drugi zespół ratowniczy posługując się hydraulicznymi nożycami do cięcia blachy, wydobywała ofiary wypadków z wraków samochodów.

Kilkanaście minut od momentu zgłoszenia na miejsce przybyła jednostka ratownictwa chemicznego z Głogowa. Doskonale wyposażeni strażacy najpierw zabezpieczyli miejsce skażenia, następnie przystąpili do likwidacji wycieku. Następnie przepompowali do specjalnego pojemnika substancję, która zdążyła wydostać się na zewnątrz. Po niecałej godzinie ćwiczenia, w których brały udział jednostki z Polkowic, Głogowa i Lubina, i które obserwowali m. in. Jan Kotapka, komendant rejonowy policji, Stanisław Mieśniak, zastępca komendanta wojewódzkiego straży pożarnej oraz Andrzej Tatuśko i Andrzej Piliimon ze strony zarządu gminy, dobiegły końca. Cała, w spektakularny sposób przeprowadzana, akcja wywołała również żywe zainteresowanie wśród przechodniów i przypadkowych gapiów.

Srodowe ćwiczenia to druga w tym roku tego typu wspólna akcja policji, pogotowia ratunkowego i straży pożarnej. Celem jej było sprawdzenie w warunkach polowych współpracy służb ratowniczych i udoskonalenie ich współpracy. Jak twierdzi aspirant Tomasz Sawicki, komendant polkowickiej jednostki ratowniczo-gaśniczej, zakończyły się pomyślnie. Współdziałanie służb ratowniczych były sprawne i przebiegało bez zakłóceń. Zdaniem asp. Sawickiego tego typu ćwiczenia powinny się odbywać conajmniej raz na dwa miesiące, a tymczasem środki finansowe pozwalają na zorganizowanie ich najwyżej raz na pół roku. Ponieważ jednak polkowicka straż pożarna i policja otrzymują istotne wsparcie finansowe ze strony samorządu (opisywane ćwiczenia gmina dofinansowała kwotą 5 mln. starych złotych), więc asp. Sawicki zapewnia, że polkowiccy strażacy będą starali się w tym roku przeprowadzić takie manewry przynajmniej jeszcze jeden raz.

Tekst: D. Sekula.

Zdjęcia: A.Łukaszewicz



W dzisiejszym odcinku cyklu „po godzinach” prezentujemy Państwu drugiego burmistrza Polkowic Andrzeja Piliłmona. Jak zwykle od Państwa oczekujemy propozycji następnych naszych rozmówców oraz pytań na które mieli by oni odpowiadać.

## PO GODZINACH

# BUNTOWNIK

### Słyszałem, że grał Pan na ciekawym instrumencie?

Grałem przez pięć lat w ognisku muzycznym i co najmniej cztery lata w orkiestrze szkolnej na akordeonie. Właściwie to rodzice chcieli żebym grał na akordeonie, ja bardziej lubiłem sport.

### Jakie dyscypliny Pan uprawiał?

Było ich wiele. Największa moja miłość to piłka nożna, później doszła koszykówka i siatkówka którą czynnie uprawiałem przez osiem lat, od szkoły podstawowej, aż po studia. Na trzecim roku miałem kontuzję barku, a dla zbliżającego to koniec.

### Korzyści?

Już samo trenowanie. Poza tym udział w Mistrzostwach Polski Wyższych Szkół Technicznych. Z tamtego okresu pozostał mi jeszcze tryb życia. Nie piję kawy nie palę papierosów, alkohol natomiast rzadko. Piwo nauczyłem się pić na studiach.

### A tak był Pan grzecznym chłopcem?

Raczej nie. Zdarzało się tak, że podrażniałem podpisy w dzienniczku ćwiczeń. Każdy w ognisku muzycznym miał taki dzienniczek i gdy w domu ćwiczył, to rodzice mieli mu go podpisać, że naprawdę siedział i grał. Ja przez ostatni rok mojej nauki gry ćwiczyłem nie dość, że rzadko to i mało. A to był pewien sposób. W rezultacie nie skończyłem tego ogniska. Po prostu nie chciało mi się chodzić do piątej i szóstej klasy. Szczególnie nie podobał mi się instrument, wolalbym gitarę, choć i tak nie mam głosu, a on przy graniu na gitarze jest bardzo ważny.

### Chodził pan na wagary?

Szczególnie pamiętam jedno. Byłem skarbnikiem klasowym i co miesiąc dzieci wpłacały mi pewną sumę, było tego już dosyć sporo, kiedy wychowawczyni poprosiła mnie żebym ją przyniósł. I tak w pierwszy dzień wiosny, dzień wagarowicza przyszedłem do szkoły z workiem pieniędzy. Moi koledzy wpadli na pomysł aby uciec. Choć nie było mi to najbardziej na rękę poszedłem razem z nimi. Było tak pogodnie, że moi towarzysze na koniec się jeszcze wykapać. Dopiero na drugi dzień dotarłem z pieniędzmi do szkoły. Na szczęście nie pamiętam żeby wyciągnięto w stosunku do nas jakies straszliwe konsekwencje.

### Śmieszne sytuacja z życia?

Dużo ich przeżyłem w wojsku. Już śmieszne było to, że nie służyliśmy rok jak to po studiach a tylko cztery miesiące. W ogóle to lubię wojsko.

### Czyli lubi Pan dyscyplinę?

Właśnie, że nie. Nie można mnie utrzymać w jakis ramach, ograniczeniach.

Nawet w moim gabinecie nie mogę dużej usiedzieć niż 15 minut. Muszę wyjść coś zalać, zobaczyć jak pracują inni, porozmawiać. Tak też było w wojsku. Pomimo tego, że byłem jednym z najlepszych żołnierzy w strzelaniu, biegach, to z dyscypliną było już gorzej. Nasza jednostka składała się z 90 studentów. Za wszystko były punkty. Cały dowcip polegał na tym, że niektórzy chcieli ich mieć jak najwięcej a inni jak najmniej. Zaszczycem było znalezienie się w szeregach ostatniej dziesiątki najgorszych. I tak chociaż na przysiędze byłem wychytywany wśród najlepszych, głównie za strzelanie i sport, to po czterech miesiącach znalazłem się w drugiej dziesiątce od końca, a to głównie ze względu na zachowanie. Mój najlepszy kolega był na tej liście 90, czyli pierwszy od końca.

### Uciekał pan na lewizny?

No pewnie. Ja i mój kolega uciekliśmy jako pierwsi z całej jednostki. Nikt nas nie złapał.

### A ta śmieszna sytuacja?

Byłem w wojsku odpowiedzialny za wydawanie wszystkiego począwszy od żyłek a skończywszy na umundurowaniu. W jednostce było dwóch nietypowych ludzi, jeden bardzo wysoki ponad metr dziewięćdziesiąt, drugi natomiast bardzo niski. Zawsze prosili mnie abym im wybrał odpowiedniej wielkości ubiór. Raz zamieniłem ich koszulki, wyglądali niesamowicie. Ten mniejszy jak w koszuli nocnej, a wysokiemu koszulka zasłaniała tylko klatkę piersiową. Było to dość zabawne.

### Pana marzenia?

Jako dziecko miałem takie śmieszne trzy: pierwsze to zobaczyć w akcji Harlema Globroters, drugie to odwiedzić Acapulco - miasto bogaczy w Meksyku, trzeciego niestety nie pamiętam. Teraz chciałbym natomiast aby Górnik Polkowice utrzymał się w trzeciej lidze, a nasze miasto zaczęło tętnić życiem.

### Samochód którym czciłaby Pan jeździć?

Teraz mam Opla Omegę, ale on jest dla mnie za duży. Chciałbym mieć BMW 320.

### Jaki jest Pana stosunek do kobiet?

Nie będę ukrywał, że lubię ładne kobiety.

### Jaki jest pański ideał?

Przez lata mój ideał się zmieniał. Do blondynek jakoś nie miałem szczęścia. Przede wszystkim musi być ciepła. Odrobinę szalona, może nie za bardzo ale też nie za bardzo spokojna. Kiedyś myślałem, że kobieta powinna być zależna finansowo od mężczyzny to znaczy, że to powinien zarabiać na dom,

utrzymanie. Teraz myślę tak w pięćdziesięciu procentach, czasami kobieta powinna być energiczna i niezależna.

W ogóle lubię barwnych ludzi. Lubie się obracać w różnym towarzystwie. Nie wytrzymałbym tylko z ludźmi z wyższym wykształceniem z elitą, od czasu do czasu lubię rozmawiać z chłopakami np gdzieś na wiosce. Lubie urozmaicenie i barwne postacie.

### Muzyka której pan teraz słucha?

Różna. Kiedyś na studiach przez pewien okres słuchałem jazzu. Bywałem na koncertach np Namysłowskiego, czytałem „Jazz Forum” a to za sprawą dziewczyny którą wtedy akurat poznałem. Teraz lubię słuchać Beatlesów, Bee Gees, muzyki gitarowej coś w stylu piosenki studenckiej. A to za sprawą mojej pracy w szkole.

### Czego Pan uczył?

Zacząłem od matematyki, potem fizyki a skończyłem na informatyce. Wtedy właśnie z moją klasą często jeździliśmy na biwaki a tam wiadomo ognisko i śpiew. Bardzo lubię też filmy.

### Jakie?

Albo ambitne albo filmy akcji. Z ambitnych, takie jak „Zapach kobiety”, „Forest Gump”, „Fortepian”, „Philadelfia”. Z aktorów Roberts De Niro, Al Pacino. Filmy akcji, ostatnio widziałem „Ściganego” z Harisonem Fordem nie można się nudzić. Lubie chodzić do kina, choć przyznam się, że jeszcze w polkowickim kinie nie byłem, ale przez jakieś trzy miesiące kilka razy we Wrocławiu.

### Co chciałby Pan zmienić w naszym kraju gdyby Pan mógł?

Wszystko. Nie chciałbym aby Polacy byli poukładani jak Niemcy, ale lubię porządek. Wszystko należałoby zmienić.

### Pierwsza miłość?

Pomijając czasy przedszkolne i szkoły podstawowej to miałem dość ciekawy przypadek związane ze sportem. Poszedłem grać w tenisa ziemnego na korty w Zespole Szkół. Tam spotkałem ją, strzygła trawę krawieckimi nożyczkami. Coś tam przeszkobała w szkole i dyrektor wyznaczył jej taką karę. Ja grałem w tenisa ona strzygła trawę i tak jakoś się zaczęła ta pierwsza czteromiesięczna miłość. Była bardzo ładną blondynką.

### Ulubiony polityk?

Niedawno zapisałem się do Uni Wolności, a to w dużej mierze za sprawą kolegów. Myślę, że z charakteru jestem liberałem. Chociaż bardzo cenię KPN za to, że trzymają się ściśle swojego programu

Dziękuję za rozmowę.

Żyjemy na terenie oficjalnie uznawanym za obszar klęski ekologicznej. Przemysłowa degradacja środowiska wywiera nieuchronny, powolny na nasze organizmy. Jednak mimo niezaprzeczonej grozy sytuacji, nasza wiedza na temat zagrożeń, jakie nas otaczają i środków, dzięki którym możemy je minimalizować, jest nadal niska. Rozpoczynamy druk pracy lek. med. Krzysztofa Kwiatkowskiego poświęconej problematyce skażeń środowiska i ich wpływu na organizm człowieka. Mamy nadzieję, że przyczyni się ona do wzrostu ekologicznej świadomości mieszkańców Polkowic.

## ZAGROŻENIA ŚRODOWISKA NATURALNEGO CZŁOWIEKA 3

### Mutagenne działanie składników dymu tytoniowego

Wykazano, że u palaczy tytoniu występują:

- 1) morfologiczne nieprawidłowości w plemnikach
- 2) istotne aberracje chromosomowe w limfocytach
- 3) częstsze zgony z powodu "naglej śmierci" noworodków
- 4) wady wrodzone u ich dzieci
- 5) palące kobiety ciężarne mają większe współczynniki poronień samoistnych, porodów przedwczesnych i przedwczesnego odklejenia się łożyska.

### Wziewanie dymu tytoniowego a odporność

Składniki dymu tytoniowego uszkadzają bądź niszczą powierzchniowe mechanizmy obronne błon śluzowych układu oddechowego oraz wpływają immunosupresyjnie zarówno na odporność humoralną jak i komórkową.

U palaczy tytoniu stwierdza się w płucach oskrzeli 5-10 razy większe ilości makrofagów i leukocytów w porównaniu z osobami zdrowymi niepalącymi. Reakcje organizmu na antygeny dymu tytoniowego prowadzą do zaburzeń odpornościowych, co ma swoje konsekwencje w powstawaniu wielu zespołów chorobowych narządowych i uogólnionych.

Za tragiczną okoliczność należy uznać fakt, że to zagrożenie zdrowia dotyczy tych, którzy zmuszeni są biernie zwiewać zanieczyszczone dymem powietrze, wbrew swej woli lito od wczesnego dzieciństwa. W licznych krajach, nieporównanie od naszego bogatszych, uważa się, że pracodawca ma obowiązek stworzenia bezwzględnie bezpiecznych warunków pracy, zatem wymuszanie na niepalących wdychania zanieczyszczonego dymem tytoniowym powietrza to "czyn uszkadzający ciało".

### Niebezpieczne skutki nadużywania alkoholu

W Polsce alkohol jest jednym z głównych zagrożeń zdrowia społeczeństwa i jego spożycie w dalszym ciągu wzrasta. Tymczasem wiadomo, że jest on głównym czynnikiem odpowiedzialnym za powstanie marskości wątroby, raka jamy ustnej, przełyku i krtani. U tych, którzy palą dużo tytoniu i piją alkohol ryzyko powstania raka jest 13-krotnie większe.

W Polsce z powodu marskości wątroby umiera rocznie ok. 4 tysięcy osób. Wyraźny jest związek nadużywania alkoholu z samobójstwami. Wśród osób nadużywających tego trunku samobójstwa zdarzają się 10-krotnie częściej.

Zastanawiające jest dlaczego u nas i w wielu innych krajach Północy nalóg ten powoduje fatalne skutki (awanturnictwo, agresja), a wreszcie przeradza się w poważną chorobę. Tymczasem w krajach Południa, gdzie ludzie piją o wiele więcej alkoholu, takich przykrych skutków nie ma. Nie jest to

tylko związane z faktem, że u nas dominuje spożycie tzw. trunków wysokoprocentowych. Wysunięto wniosek, że szkody wywołane alkoholem są uwarunkowane ekologicznie. Stwierdzono, że szkodliwe działanie alkoholu nasila się wówczas, gdy w organizmie są niedobory takich związków jak: sole wapnia, magnezu, seleniu, litu oraz niedobór witamin z grupy B. W dodatku sam alkohol obniża stężenie tych związków w naszym organizmie, a ponadto otwiera on drogę i ułatwia przenikanie (szczególnie do mózgu) metali ciężkich.

Nielatwo jest oduczyć się picia alkoholu, ale można warunkami ekologicznymi i odpowiednim odżywianiem złagodzić nieco jego skutki.

Pamiętajmy! Po nadużyciu alkoholu organizm wymaga zwiększonych ilości wapnia, magnezu, cynku, seleniu i litu oraz witamin A, B, C, E, które muszą dostarczać z odpowiednim pożywieniem.

### Dobroczynny wpływ metali życia

Żywe organizmy nie potrafią syntetyzować tych biopierwiastków. Człowiek jest więc zdany na ich wyłączną podaż z zewnątrz wraz z pożywieniem i wodą. W świetle współczesnego ekologizmu wiemy, że pożywienie nadmiernie oczyszczone, pozbawione biopierwiastków, narusza prawidłową strukturę i funkcję mózgu lub uniemożliwia w życiu płodowym wytworzenie się takiej prawidłowej struktury i funkcji.

### Magnez

Jon magnezu odgrywa szczególną rolę w niemal wszystkich procesach zachodzących w organizmie: jako czynnik przeciwstresowy, przeciwtoksyczny, ochraniający przed promieniowaniem jonizującym i odgrywający ważną rolę w tworzeniu przeciwciał.

U ludzi jego brak warunkuje tyle schorzeń, że można mówić o zagrożeniu zdrowia społecznego. Współczesna wiedza o chorobach spowodowanych niedoborem magnezu dysponuje ogromem faktów dowodzących, że niedobór magnezu towarzyszy m. in. chorobom nowotworowym.

Na terenach Polski deficyt magnezu sięga 80-90%. Dowiedziano, że w tym samym procencie nasze gleby są kwaśne i tym samym muszą być ubogie w magnez nasze organizmy, zwłaszcza, że magnezu brakuje w wodzie pitnej, jak również w oczyszczonej soli kuchennej (warzonej).

Tymczasem magnez przeciwdziała zatruciom fluorem, ołowiem, dwutlenkiem siarki i innymi trucznymi, którymi skażone jest nasze środowisko i pożywienie. Niedobór magnezu sprzyja w budowywaniu ołowiu do tkanki mózgowej, zwłaszcza u dzieci, powodując otępienie i opóźnienie rozwoju. Należy wspomnieć, że alkohol wypity nawet w niedużych ilościach powoduje wydatne obniżenie magnezu we krwi, a więc także w sercu, w mózgu i mięśniach szkieletowych.

Życie dostarcza nam przeróżnych stresów. Do wielu jesteśmy tak przyzwyczajeni, że ich nieomal nie zauważamy, chociaż wprowadzają nas w stały stan irytacji. Do najczęstszych czynników stresogennych należy hałas, którego w dzisiejszych czasach nie dostrzegamy, choć męczy nas bezustannie. Dowiedziono eksperymentalnie, że im większy i dłużej trwający hałas, tym większy spadek poziomu magnezu w organizmie. Z kolei, im większy niedobór magnezu, tym bardziej jesteśmy uczuleni na stresy.

Należy pamiętać, że oba te czynniki – niedobór magnezu i stress – zwiększają ryzyko chorób naczyń wieńcowych. Ponadto niski poziom magnezu koreluje z podwyższonym ciśnieniem tętniczym, powszechnie uznawanym za wstęp do chorób serca. Dodatkowym czynnikiem zmniejszającym poziom magnezu w ustroju jest stosowanie diety bogatoluszczonej i bogatocukrowej, jak również preparatów odchudzających oraz niektórych leków (antybiotyków, środków przeczyszczających, odwadniających, uspokajających).

Dowiedziano, że zwiększona podaż soli magnezowych zwiększa odporność organizmu, gdyż jon magnezu jest aktywizatorem hormonu grasicy (TFX), który moduluje układ immunologiczny. Innym problemem jest wpływ jonu magnezu na powstawanie kamieni nerkowych. Raport francuskich uczonych (J. Thomas, E. Thomas, P. Desgrez) z Kliniki Urologicznej w Paryżu dowodzi, iż magnez praktycznie biorąc zapobiega powstawaniu kamieni szczawianowo-wapniowych, blokując wytrącanie kryształków szczawianów wapnia.

Niedobory magnezu początkowo dają niezbyt groźne, ale dokuczliwe objawy. Oto ich lista:

- 1) nagłe zawroty głowy, utrata równowagi
- 2) drgania powiek, migające punkciki przed oczami
- 3) drętwienia kończyn, skurcze mięśni
- 4) wypadanie włosów, łamliwość paznokci
- 5) szybkie męczenie się, trudności w koncentracji uwagi
- 6) wrażliwość na zmiany pogody
- 7) kołatanie serca, często połączone z kłującym bólem w klatce piersiowej
- 8) bezsenność, koszmarne sny
- 9) poranne zmęczenie, nawet po wielu godzinach snu
- 10) płacliwość, a nawet ataki rozpacz
- 11) częste kurczowe bóle żołądka, nawet połączone z biegunką
- 12) wrażenie ociężałości.

Chociaż nie zdarza się, aby wszystkie te objawy wystąpiły jednocześnie, ale już 1 lub 2 z nich wystarczą, aby człowiek poczuł się źle.

c.d.n.



# Integracyjne miejsce

W kwietniu ubiegłego roku ekipa lubińskiego Budokompleksu weszła na teren budowy. Początkowo miała to być szkoła podobna do wielu innych, jakie funkcjonują na terenie polkowskiej gminy - tyle, że nowocześniejsza.

Dzisiaj wiadomo, że podstawówka w Jędrzychowie będzie Szkołą Integracyjną, przystosowaną także dla dzieci sprawnych inaczej. Wszystkie drzwi szkolne, łącznie z wejściowymi, podjazdy, zjazdy, toalety dostosowane będą dla poruszających się na wózkach inwalidzkich. Od najbliższego roku szkolnego 1995/96 w Szkole Integracyjnej naukę pobierać będzie ponad 150 najmłodszych mieszkańców z Sobina, Jędrzychowa, Nowej Wsi i Nowego Dworu.

Szkoła posiada zaplecze kuchenne, które jest nie bez znaczenia dla jednego z wielu pomysłów dyrektora jędrzychowskiej szkoły **Edwarda Skowrona**.

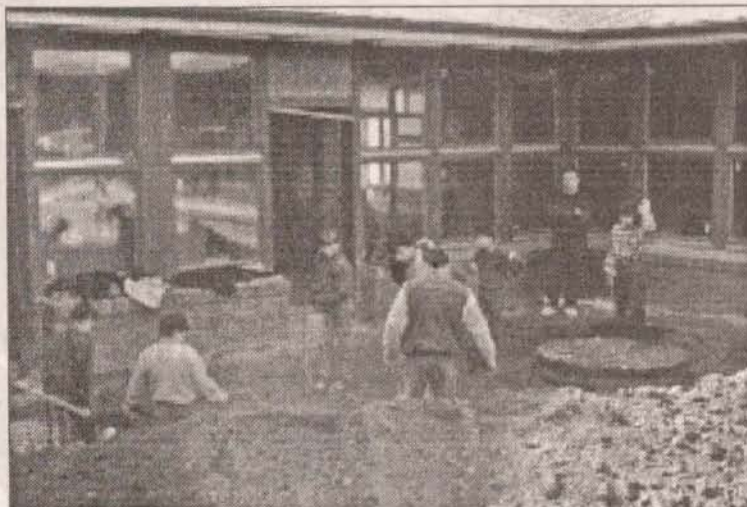
**Zamierzam od przyszłych wakacji uruchomić obóz jeździecki z pełnym wyżywieniem dla wszystkich chętnych dzieci, nie tylko z naszej gminy. Jestem przekonany, że będzie to równocześnie znakomitą okazją do zastosowania hipoterapii, szczególnie dla dzieci z porażeniem mózgowym. Stanie się to dzięki znakomitemu pomysłowi jednego z mieszkańców Sobina, pana Michała Różańskiego, który postanowił stworzyć stadninę koni. Wierzymy w trafność pomysłu.**

Jego zgłoszenie do władz kuratorium pozwoli żywić nadzieję, że uczestnikami obozu jeździeckiego będą dzieci nawet z różnych stron Polski. Wszystko wskazuje na to, że Jędrzychów zasłynie nie tylko ze swego pięknego otoczenia i obiektu szkolnego.

W chwili, gdy przebywałem na terenie szkoły robotnicy budowlani wylewali posadzki, wykańczali parapety oraz dokonywali ostatnich pociągnięć pędzlami przy malowaniu klas.

Tempo prac jest imponujące. Po roku intensywnych robót dzisiaj pozostały jedynie prace kosmetyczne. Tymczasem dzieci i młodzież wspólnie ze swymi nauczycielami upiększali teren otaczający szkołę sadząc drzewa i krzewy sprowadzone specjalnie na to integracyjne miejsce.

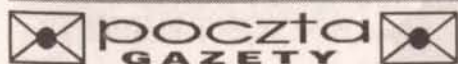
Kiedy pracownicy Budokompleksu, generalnego wykonawcy, zjedzą z placu budowy ostatniego czerwca roz-



pocznie się wyposażanie poszczególnych klas w nowe meble. Jak na razie „pełną parą” funkcjonuje nowoczesna skomputeryzowana kotłownia produkcji Wiessmana. Do chwili doprowadzenia do wsi gazy ziemnego szkolna kotłownia pracować będzie na propan-butan.

Obserwując w Jędrzychowie zachodzące zmiany można odnieść wrażenie, że ta mała, wiejska społeczność już zintegrowała się. Od 1 września integrować się będą dzieci i młodzież szkolna, czego już dzisiaj życzy im autor tego fotoreportażu.

Andrzej Lech



Od roku trwa „spór” między Zarządkiem Oddziału Związku Nauczycielstwa Polskiego w Polkowicach a Urzędem Gminy o to kto ma utrzymywać biuro Zarządu ZNP liczące 11 m<sup>2</sup> powierzchni i koszt jego utrzymania wynoszący około 100 zł (nowych) miesięcznie.

Pieniądzy wpływających ze składek członkowskich jest zbyt mało. My nauczyciele pragniemy mieć chociażby taki, mały „kącik”, w którym możemy się spotkać, pomóc swoim członkom w kłopotach życiowych, w chorobie, czy nieszczęściu. Od roku usilujemy „ubłagać” burmistrza o wyasygnowanie tej drobnej kwoty na utrzymanie biura. Większość pism jednak ginie, odpowiedzi przychodzą dopiero po wielu monitach, radni nic nie wiedzą lub nie chcą wiedzieć o sprawie, jeden z zastępców burmistrza tylko jeden raz poświęcił na rozmowę z prezesem Zarządu Oddziału ZNP i „umywszy ręce” od wszystkiego stwierdził, że jeśli ZNP nie ma pieniędzy na zapomogi dla swoich emerytów, niech

ich odeśle do opieki społecznej. A w opiece społecznej pracują nasi uczniowie, którzy jeszcze nie mieli okazji napracować się w życiu tak, jak emerytowani nauczyciele. Burmistrz naczelny od trzech miesięcy nie ma czasu, widocznie jest to zbyt prozaiczna sprawa (...).

Koszt jednej sesji wyjazdowej do Karpacza pokryłby utrzymanie biura przez kilka lat. Tak więc zalegamy z czynszem od roku i burmistrz nakazał eksmisję do dnia 28. 04. 1995 r.

Po wszystkich perypetiach możemy tylko zaproponować burmistrzowi i radnym, by dla zachowania twarzy poświęcili ze swoich diet po 3,6 zł miesięcznie to pokryje koszty utrzymania biura i niech nie liczą na nasze głosy w następnej kampanii wyborczej.

Skoro radni wypierają się, że nie znają sprawy a burmistrz jej nie chce załatwić pozytywnie, chcemy jako wyborcy mieć możliwość wniesienia jej na najbliższe posiedzenie Rady Gminy, czego nam się odmawia.

Zarząd Oddziału ZNP  
w Polkowicach



Gazeta Polkowska

Zbliża się 50 rocznica od zakończenia II wojny światowej.

Do tego wydarzenia przygotowują się nie tylko władze centralne, ale cały nasz kraj. Czy na terenie Polkowic nie można by było zorganizować choćby skromnej wystawy obrazującej to wydarzenie.

Kiedyś w Suchoj Górze istniała Izba Pamięci Narodowej. Może by te pamiątki odszukać i w rocznicę zakończenia wojny udostępnić do obejrzenia społeczeństwu.

Kombatant II wojny światowej

...

Od red. Popieramy Pańską propozycję i oferujemy pomoc w miarę naszych możliwości.

# ROCK W KROK

to nowa rubryka poświęcona muzyce rockowej i nie tylko. Na jej łamach chcemy przedstawiać wydarzenia muzyczne, zespoły lokalne i gwiazdy dużego formatu. Relacje z koncertów, wywiady, nowości płytowe to wszystko w ROCK W KROK.

Do udziału w Przeglądzie Zespołów Rockowych Garaż 86 zgłosiło się prawie 50 młodych zespołów, z tego do konkursu zakwalifikowano 21. W szranki konkursu stanęły Sons of Korynt, Tatanka, Excellent Trash, Scumorder, Robi, The Barney's, Total Schizo, Na krawędzi, Relativ, Fame, Grass Terror, Finger Print, Manic Trust, Funny Hippos, Indlicium, Nostradamus, Poseydon, Sticky Finger, Faza.

Zaczął się z godziną obsuwą, co przy tak dużej ilości zespołów, (w sobotę wystąpiło jedenaście zespołów, w niedzielę dziesięć) było niewielkim opóźnieniem. Dość mizerne było zainteresowanie publiczności, czy to spowodowane małą reklamą, czy może wysoką ceną biletu. Mile zaskoczyła scenografia sali Klubu Muzycznego – na scenie wielkie płótno imitujące prawdziwy mur, pomazany sprajami, siatki maskujące oraz stary motocykl, o którym żartowano, że jest nagrodą pocieszenia. Pierwszy dzień Garażu to zespoły z okolicy, bardzo zróżnicowane style muzyczne, od trashowych Excellent Trash i Scumordera do reggałowych The Barney's. Największym zaskoczeniem był zamykający sobotni koncert zespół Robi z Lubina. Muzyka, jakiej jeszcze w Polkowicach nie było, totalny industrial, połączenie gotyckiego rocka z dokonaniem kapel typu Bauhaus. Do tego niesamowity image wokalisty, szkoda tylko, że zaledwie mała garstka publiczności wytrzymała do końca tego spektaklu. Jedynym niesmakiem tego

dnia była awantura przed klubem spowodowana przez miejscowych chuliganów.

Drugi dzień, to przede wszystkim dominacja kapel wrocławskich, grających na wysokim poziomie, chociaż jeden z jurorów powiedział po koncercie, że zaskoczył go żenująco niski poziom wykonawców. Bardzo duże zainteresowanie

dziennikarzy, chyba że cztery lokalne mass media przysłały swoich przedstawicie-

li. Młodzi twórcy nie ubierali swoich poglądów w ładne słówka, pokazali dobre, mocne teksty. Chyba najbardziej podobał się w tym dniu zespół Finger Print z Krosna nad Odrą, chociaż przed nimi jeszcze dużo pracy. Czterosobowe jury w skład, którego weszli Marek Szyra z tygodnika Konkrety, Jarek Ogrodnik, człowiek zajmujący się muzyką od wieków, Piotr Krzyczmonik z wrocławskiej agencji Rob Rock i Piotr Gierak z Klubu Muzycznego przyznało następujące nagrody: gitarę basową Fendera zespołowi Funny Hippos z Wrocławia, sesję nagraniową w Studiu Mix we Wrocławiu zespołowi Total Schizo z Polkowic, nagrodę Gazety Polkowińskiej dla zespołu Tatanka z Lubina, oraz dwa wyróżnienia: dla gitarzysty zespołu Fame z Głogowa (1 mln), dla zespołu Grass Terror z Wrocławia (1 mln). Późnym wieczorem na małym podsumowaniu, kiedy emocje powoli opadały, padło sakramentalne zdanie: drugi Przegląd Zespołów Rockowych uważam za zamknięty...



recenzje · recenzje · recenzje



## Post regiment ooryo

Punk is dead... Nieprawda, dowodem tego jest kasetka grupy Post Regiment, kasetka, której z nieklamną przyjemnością słuchałem wiele razy. Klimaty są raczej punkowe. Ostre tempo utrzymane przez niezłego bębniarza, nie kiepskie pomysły na aranż. Dostyc inteligentne teksty przykuwają uwagę, nie pozwalają słuchać tylko muzyki. A muzyka jest bardzo gitarowa, pełna energii. Co jednak najbardziej trafiła mi do serca? To to że post regiment postarał się o niezłą jakość dźwięku, to że nie zamknęli się w punkowych czterech akordach, że grają różne czasami dziwne patenty. Wszystko to dodaje punkowi pikanterii. Ortodoxów chyba to nie urazi a resztę powinno zainteresować.

## Proletariat in concert Izabbelin

Jest to materiał z 1991 r. z koncertu w Poznańskiej Areny. To co mnie wprawia w podziw to czysty, mocny i pewny śpiew Oleja. Na koncertach wychodzi kto jakim jest wokalistą. Jedyny minus to to że zapomniano chyba o równoległym zapisie z muzyką reakcji publiczności. W rezultacie w przerwach między utworami, a także w przerwach między utworami dociera do nas tylko jednostajny szum. Nie chce mi się wierzyć że publiczność tak słabo przyjęła proletariat, co zmusiło realizatora do podkładania obcego szumu. Szkoda bo gdybyśmy poczuli kontakt zespołu z publicznością, był by to jeden z lepszych albumów koncertowych wydanych w naszym kraju. Słuchając tego czujesz że nikt nie robi cię w konia. Po prostu...Hej naprzód marsz.

„Nie sama praca człowiek...”

## Wędkowanie czas zacząć

Spośród niewielu zainteresowań wypełniających wolny czas po pracy górników z pewnością czołowe miejsce, jeśli nie pierwsze, zajmuje wędkarstwo.

Jest to, oczywiście zdaniem samych wędkarzy, ta dziedzina życia, która pozwala, na ukojenie zszarpanych nerwów i dodanie energii organizmowi. Poza tym jest okazją do bezpośredniego obcowania z otaczającą nas przyrodą.

Nie bez znaczenia są także imprezy organizowane przez koło PZW, które mają integrujący wpływ na zakładową społeczność.

25 letnia (tak, tak to już ćwierć wieku jak istnieją) działalność koła PZW Zakładów Górniczych „Polkowice” niejednemu wędkarzowi dała wiele powodów do satysfakcji i radości. Skupiając wokół siebie blisko 600 wędkarzy „polkowickie” koło jest jedną z liczniejszych organizacji zakładowych. Od blisko trzech lat przewodzi jej **Jan Witrykus**. Dzielnie sekundują mu w działalności społecznej m.in.: **Władysław Świerszczak**, **Ryszard Dytwiński**, **Jerzy Paliwoda** (sędzia wędkarski klasy okręgowej) i wielu innych. Ponieważ społeczne działanie nie wystarcza, finansowego wsparcia udzielają organizacje związkowe ze szczególnym uwzględnieniem Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Miedziowego.

Dowodem na wzorową organizację były pierwsze w tym roku zawody spławikowe, jakie rozegrano 9 kwietnia w Chelmie.

Mimo niesprzyjających warunków pogodowych na starcie imprezy stanęło blisko 90 pracowników i ich rodzin. Wszystkim bez wyjątku uczestnikom przygotowano, zgodnie z wymogami regulaminowymi, stanowiska, na których już od wczesnych godzin rannych trwały gorączkowe przygotowania.

Po trzech godzinach zmagania, z silnym wiatrem, falami oraz odpowiednim doborem różnosmakowych zanęt tudzież wędek, wyłoniono zwycięzców.

Wśród kobiet najlepszą okazała się **Grażyna Świerszczak**, która po podliczeniu ilościowym i wagowym złowionych ryb, wyprzedziła **Urszulę Pasierb** oraz **Teresę Urbaniak**.

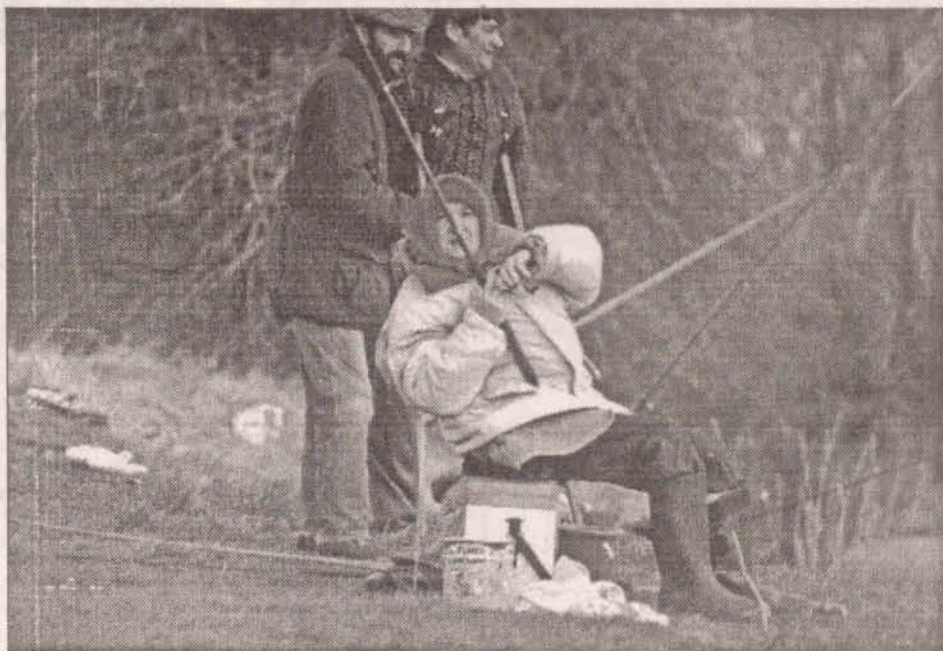
Najliczniejszą grupę uczestników stanowili, jak zwykle, seniorzy. W tej kategorii zdecydowane zwycięstwo odniósł **Andrzej Sacewicz**. Drugim był **Józef Michalski**, a trzecim **Adam Skupiński**.

Juniorzy to najczęściej synowie swoich dorosłych kolegów-wędkarzy. Wśród nich triumfował **Radosław Ficek** przed **Przemysławem Stankiem** i **Januszem Pasierbem**.

– Nie najważniejszą sprawą jest zwycięstwo, choć każdy z nas chciał to osiągnąć. Ważniejszy jest pobyt na łonie przyrody z rodziną i w gronie przyjaciół – stwierdziła **Barbara Ficek**, jedna z uczestniczek, której tym razem nie było pisane miejsce „na pudle”.

Wychodząc z tego samego założenia popelniał ten fotoreportaż, przy okazji próbując swoich sił w tej bardzo skomplikowanej sportowej dyscyplinie.

**Andrzej Lech**



Sylwetki polkowiczian

## Antoni Kręcichwast

Antoni Kręcichwast (1918) urodził się we wsi Ujsoly, pow. Żywiec, od 11.03.1941 roku, pracował przymusowo u szewca, w rynku w Polkowicach – u Willi Johna.

Stary Niemiec, co pewien czas dokuczał respondentowi, że przez Polskę rozpetała się wojna, a jego synowie zostali wcieleni do Wehrmachtu.

– Miałem dość tych pretensji – powiedział rozmówca. – Gdy wywijal mi kolo głowy pistoletem, odebrałem broń, zanosłem na posterunek policji i powtórzyłem jego zarzuty. Szef musiał mieć spore nieprzyjemności. Spoutulniał. Już się nie powtórzyły jego wystąpienia. W drugim zatargu miał udział zegarmistrz, stary Niemiec. Podслушал rozmowę polskich robotników podczas przerwy obiadowej. Za wyrażenie złej opinii o Niemcach, bo głodzili Polaków, bicie dostali Marian Dziukowski, Stanisław Snarzyk i Antoni Kręcichwast.

Jak sobie przypomina, w obrębie majątku w Paulinowie, mieścił się karny obóz pracy Poprawczak dla młodocianych. Nie tylko respondent wspominał o tym ośrodku.

– Młodociani podczas pracy w polu jedli rośliny okopowe. Gdy strażnik zauważył, zakładał winowajcy kosz na głowę z wielką kłódką zamykaną na szyi. W okresie przymrozków kłódka przymarzała.

W Polkowicach działał polski zespół sceniczny. Należeli do niego: Bolesław Puchala, harmonista, Danuta Wolniak, Antoni Kręcichwast, skrzypce, Franciszek Zych, Barbara Kleć, Nowacki, harmonista. Zespół przedstawiał „Jaselka”, „Marynarz” i inne sztuki. Na przedstawienia, chętnie przychodzili Niemcy. Przedstawienia odbywały się za zgodą Niemców w budynku restauracji „Zum alten Fritz” („Pod starym Fryderykiem”). Jeńcy francuscy też wystawiali jaselka. Jeden z nich, z kwatery przy ul. Głogowskiej nosił gazety. Niemcy mieli do niego zaufanie, uciekł, następnie napisał list. W ciepłe dni, przymusowo zatrudnieni kąpali się w gliniance.

– Tu utonął Francuz, Laprette. respondent nie mógł go odnaleźć na głębokości 3,5 m. Topielec miał pogrzeb z honorami. Grała orkiestra jeńców francuskich.

... nikt z rodziny nie był u grobu. Za daleko.

Respondent mile wspomina lekarza niemieckiego.

– Lekarz wojskowy, Schmidt, w starszym wieku, życzliwie odnosił się do Polaków. Chorował na cukrzycę. Został zabity po zajęciu miasta przez Rosjan. Leży w ogrodzie schroniska opiekuńczego, w narożniku od ulicy.

Problemem było żywienie, wydzielane przez Niemców. Przydział tygodniowy wynosił 2,5 kg ziemniaków, 125 g masła, 250 g margaryny, tyleż mięsa, 4 kg chleba i ciasta, 125 g kielbasy.

– Kościelniakowa z przydziałowej żywności, gotowała obiady – wspominał rozmówca. Wygłodzeni Polacy mogli otrzymywać działki pod ziemniaki, a w kojcach hodować króliki. Niezbędny zapas żywności.

– Tak doradził szef roszarni, który był życzliwy Polakom. Z tej formy pomocy korzystali inni.

Często odbywały się mecze piłki nożnej między Francuzami a Polakami. Jeden raz udało się Polakom wygrać, z reguły przegrywali z braku wyszkolonych graczy. Przedstawienia i mecze odbywały się po pracy. Respondent w styczniu 1945 r. został skierowany do Głogowa. Tu przeżył oblężenie.

– Ruski samolot zahaczył o komin w Głogowie i z nim spadł na ziemię – respondent wspominał z namysłem. – Pod miastem znajdowały się lochy. Raz szedłem takim lochem od CPN do budynku więzienia. Z nakazu władz sowieckich, szedł w kierunku domu. W maju znów był mieszkańcem Polkowic, miasteczka zupełnie spłądowanego.

Relacja została spisana 23.03.1973 roku.

**J. Biliński**

## JEST PRACA

Wszystkim poszukującym pracę polkowski Urząd Pracy oferuje zatrudnienie na wymienionych poniżej stanowiskach pracy:

1. Wykształcenie średnie ze znajomością obsługi komputera, wskazane prawo jazdy. Praca w dziale ds. sprzedaży.
2. Kierowca z kat. C, staż 3 lata, uregulowany stosunek do służby wojskowej, kategoria zdrowia A do pracy na stanowisku strażaka-kierowcy.
3. Informatyk. Wyższe wykształcenie. Na stanowisko programisty, projektanta systemów komputerowych, analityka systemów komputerowych. Znajomość pracy w systemie CASE.
4. Inżynier budownictwa lub technik budowlany ze znajomością kosztorysowania w zakresie instalatorstwa sanitarnego na stanowisko kierownika przygotowania produkcji.
5. Murarz – uprawnienia lub staż.
6. Wykształcenie wyższe ekonomiczne na stanowisko zastępcy kierownika do działu marketingu.
7. Tokarz.
8. Krawiec
9. Mechanik samochodowy (blacharz, lakiernik)
10. Inżynier ekonomista na stanowisko inspektora ds. ekonomicznych.
11. Spawacz gazowo-elektryczny – chętnie widziane uprawnienia do prac w osłonie dwutlenku węgla.
12. Elektryk – znajomość naprawy telefonów.
13. Operator koparki „Ostrówek” – wskazane prawo jazdy
14. Magister filologii polskiej do pracy w szkole.
15. Kelner – mężczyzna.
16. Inżynier lub technik budowlany ze znajomością instalatorstwa sanitarnego na stanowisko kierownika robót lub majstra budowlanego.
17. Zbrojarz-betoniarz.
18. Pracownik leśny.
19. Malarz budowlany.

Bliższe informacje można uzyskać w Urzędzie Pracy w pokoju nr 113.

Rozpoczynamy druk składającego się z dziesięciu odcinków cyklu poświęconego problemom osób uzależnionych od alkoholu i ich rodzin. Publikację finansuje Wydział Zdrowia i Opieki Społecznej Urzędu Gminy Polkowice.

## Jeśli On pije – psycholog radzi

### 1. Poszukaj informacji na ten temat. Spróbuj ustalić, czy mąż (syn) jest już alkohikiem i czy wymaga leczenia

Alkoholizm powszechnie uważany jest za chorobę. Ludzie z rozpoznaniem alkoholizmu otrzymują zwolnienia lekarskie i wszystkie świadczenia, jak w innych chorobach. Po czym można poznać, że to już alkoholizm:

a) Alkoholik to nie jest ktoś, kto pije codziennie – głównym objawem tej choroby jest utrata kontroli nad piciem. Alkoholik to ktoś, kto jak zacznie – „wpada” na kilka lub kilkanaście dni. Moi pacjenci mawiają zazwyczaj: „Ja jak nie piję, to nie piję, ale jak zacznę, to trzy dni murowane”. Przerwy w picu trwają nawet kilka miesięcy, ale po rozpoczęciu picia pojawia się tzw. ciąg alkoholowy – okres kilkudniowego picia.

b) Alkoholik jak pije to nie je – to bardzo częste zaburzenie lanknienia występuje zazwyczaj w czasie kilkudniowego picia. Często jednak zdarza się, że ta utrata apetytu (tzw. anoreksja) występuje po przerwaniu picia. Zupełnie sporadycznie i zwłaszcza na początku tej choroby zdarza się coś zupełnie przeciwnego – niepowstrzymane lanknienie. Niektórzy budzą się z głodu i jedzą coś w środku nocy. Wcześniej czy później pojawi się utrata apetytu.

c) Alkoholik nie pamięta wszystkich zdarzeń – „urywa mu się film”. To niewiarygodne, ale zdarza się, że ludzie chwalać się tym, już bardzo poważnym objawem choroby alkoholowej. Oczywiście nie polega to na stanie śpiączki, ale chodzi o sytuację, w której na przykład pacjent przychodzi do domu i awanturuje się, a na drugi dzień zupełnie nie może przypomnieć sobie pewnych fragmentów, na przykład „jak doszedłem do Franka to pamiętam, ale potem urwał mi się film”. Ten groźny objaw alkoholizmu (tzw. palimpsest), jest świadectwem zagrożenia komórek mózgowych.

d) Alkoholik odchorowuje kilkudniowe picie. Wchodzi tu w grę cały zespół pojawiających się po przerwaniu picia – w ciągu 1 lub 2 doby po odstawieniu alkoholu. Im dłużej ktoś pije, tym poważniejsze są to objawy. Oprócz wzmoczonej potliwości, rozdrażnienia, pojawia się zwykle narastający niepokój – na przykład niektórzy pacjenci mówią, że boją się przejść przez ulicę. Z czasem występuje drżenie rąk, a w końcu mogą się pojawić nawet urojenia, halucynacje, czy sławne delirium.

e) Alkoholik choruje kilkanaście lat. Niektóre źródła mówią nawet o 35-letnim cyklu tej choroby. Wiadomo, że rozwija się powoli i według aktualnie uznawanej klasyfikacji dzieli się na IV fazy. Między jednym a drugim objawem zwykle występuje kilka lat. Choroba rozwija się powoli i zwykle ludzi uważają za alkoholików dopiero te osoby, które są w ostatnim stadium choroby. Często osoby, którym zwraca się uwagę na problem alkoholowy mówią: „Co? Ja jestem alkohikiem? W życiu! Ten Iksiński, co śpi pod mostem – on to może jest alkohikiem, ale ja na pewno nie”.

Oczywiście dołącza się tutaj wiele objawów świadczących o zaburzeniach życia rodzinnego czy społecznego, jak na przykład porzucenia pracy, przychodzenie do pracy na tzw. „kacu”, czy w późnych stadiach choroby nawet sprzedawanie rzeczy z domu... Nie byłoby jednak rozsądne uważać, że na przykład cukrzyca ma dopiero ktoś, kto zapadł na śpiączkę cukrzycową, a gruźlica, ktoś, kto już nie ma płuca. Podobnie jest z alkoholizmem. Właściwie każdy z wymienionych objawów świadczy już o występowaniu choroby alkoholowej. Jeśli rozpoznajemy u kogoś wszystkie, to na pewno jest to alkoholik. Ale od diagnozy do leczenia daleka droga.

Piotr Barczak



### Wyścig już ruszył

XXX Jubileuszowy Wyścig Kolarski Szlakiem Grodów Piastowskich wystartował. Ciężka praca wielu ludzi przyniosła efekty. Jak to się stało tradycją kilku ostatnich lat, wyścig kończy się kryterium ulicznym rozgrywanym w naszym mieście. Barwny peleton zobaczymy na ulicach Polkowic 1 maja. Start do kryterium o godzinie 10.00. Zakończenie około godziny 11.30.

Organizatorzy zwracają się z gorącą prośbą do mieszkańców Polkowic, by nie parkowali w tym czasie samochodów na ulicach, przez które przebiegać będzie trasa kryterium. (Patrz mapka obok).

**Rada Miejska Jednogłośnie udzieliła absolutorium Zarządowi Gminy Polkowice za rok 1994.**

## Jednomyślna sesja

Pod znakiem jednomyślności przebiegła 9 sesja Rady Miejskiej, która odbyła się 27 kwietnia 1995 roku. Przed przystąpieniem do porządku obrad przyjęto dodatkowo dwa projekty uchwał dotyczących zmian w przychodach i rozchodach Gminnego Funduszu Ochrony Środowiska na 1995 rok oraz zmian w kierunkach działalności Zarządu dotyczących działalności w sferze oświatowej, kulturalnej i sportowej.

Jednogłośnie podjęte zostały uchwały w sprawie przyjęcia sprawozdania z działalności Zarządu Gminy Polkowice za rok 1994 i działalności finansowej Gminy Polkowice za 1994 rok. Rada Miejska podjęła uchwałę w sprawie przyjęcia Programu społeczno-gospodarczego rozwoju Gminy Polkowice w perspektywie roku 2000 ze szczególnym uwzględnieniem lat 1995-1998. Burmistrz Gminy Emilian Stańczyszyn w skrócie przedstawił najważniejsze punkty programu. Szczególny nacisk w tych pracach położony będzie m. in. na budownictwo mieszkaniowe, dotacje na remonty, pomoc dla osób potrzebujących, wypoczynek dzieci w terenach czystych ekologicznie, tworzenie nowych miejsc pracy.

Zatwierdzono również do realizacji plany pracy Stałych Komisji Rady Miejskiej w Polkowicach na 1995. Następną podjęta uchwała dotyczy zasad nabywania, zbywania i obciążania nieruchomości gruntowych oraz ich wydzierżawiania lub najmu na okres dłuższy niż 3 lata. Zgodnie z nią Zarząd Gminy może na podstawie uchwały zarówno nabywać na rzecz gminy nieruchomości gruntowe jak i zbywać te, które do niej należą. W następnym głosowaniu zatwierdzono uchwałę w sprawie zmian w budżecie Gminy Polkowice na rok 1995 oraz zmian w przychodach i rozchodach Gminnego Funduszu Ochrony Środowiska na 1995 rok. Zarówno pierwsze jak i drugie zostały zwiększone o kwotę 183 tys. zł, co wiąże się z dotacjami dla Nadleśnictw Głogów i Lubin na zagospodarowanie lasów leżących na terenie gminy Polkowice i dotacjami na letni wypoczynek dzieci oraz na działalność ZHP w Polkowicach.

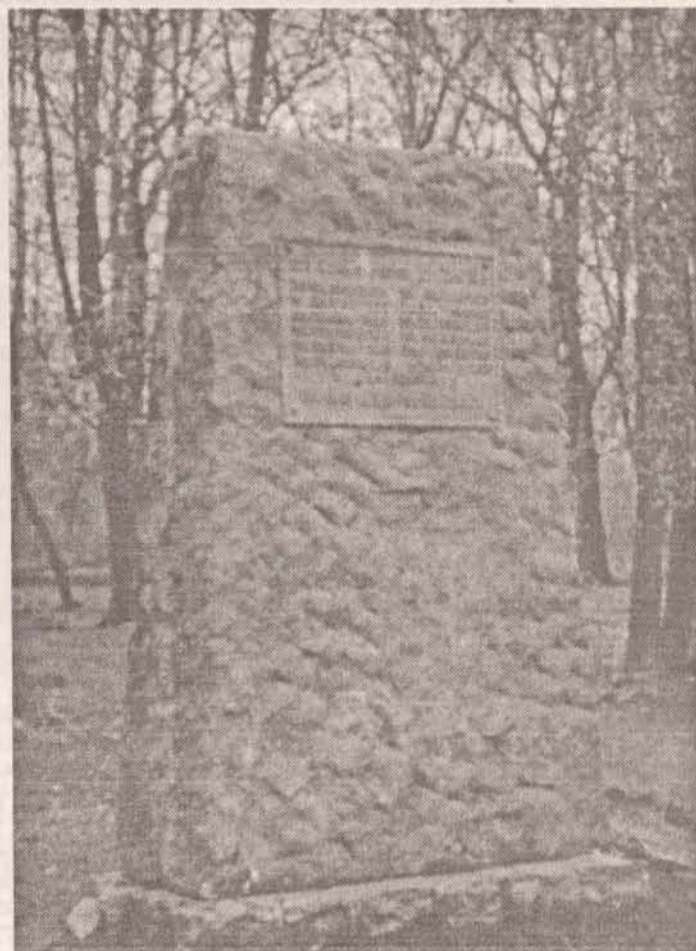
Rada Miejska podjęła również uchwałę w sprawie zmiany Planu zagospodarowania przestrzennego miasta Polkowice. ZG „Rudna” zgłosiły wniosek dotyczący lokalizacji zbiornika w granicach miasta na powierzchni ok. 10 ha. W tej chwili jest to nieużytek należący do Agencji Rolnej Skarbu Państwa.

Przedostatni punkt obrad dotyczył zmian w działalności kultury, sportu i rekreacji. Motywując je burmistrz Stańczyszyn stwierdził, iż Zarząd nie widzi potrzeby istnienia wielu odrębnych zakładów budżetowych na terenie naszej gminy. Reorganizacja spowodowałaby przeniesienie uwolnionych środków np. na organizowanie większej ilości imprez. Rada Miejska udzieliła zgody Zarządowi na podjęcie prac nad włączeniem w strukturę POKSIR-u następujących placówek: Gminnego Ośrodka Kultury w Sobinie, Domu Kultury „Impresja” i Biblioteki Publicznej w Polkowicach. Po upływie trzech miesięcy Zarząd ma przedstawić Radzie Miejskiej zbiorczą opinię społeczeństwa na temat będący przedmiotem prac.

Na zakończenie obrad zatwierdzony został wniosek o przyznanie burmistrzowi Gminy Polkowice E. Stańczyszynowi nagrody w wysokości 150% jego miesięcznego wynagrodzenia za osiągnięte sukcesy w dotychczasowej pracy na rzecz miasta i gminy.

fol. A. Łukaszewicz

(ula)



## Ślady przeszłości

fol. A. Łukaszewicz

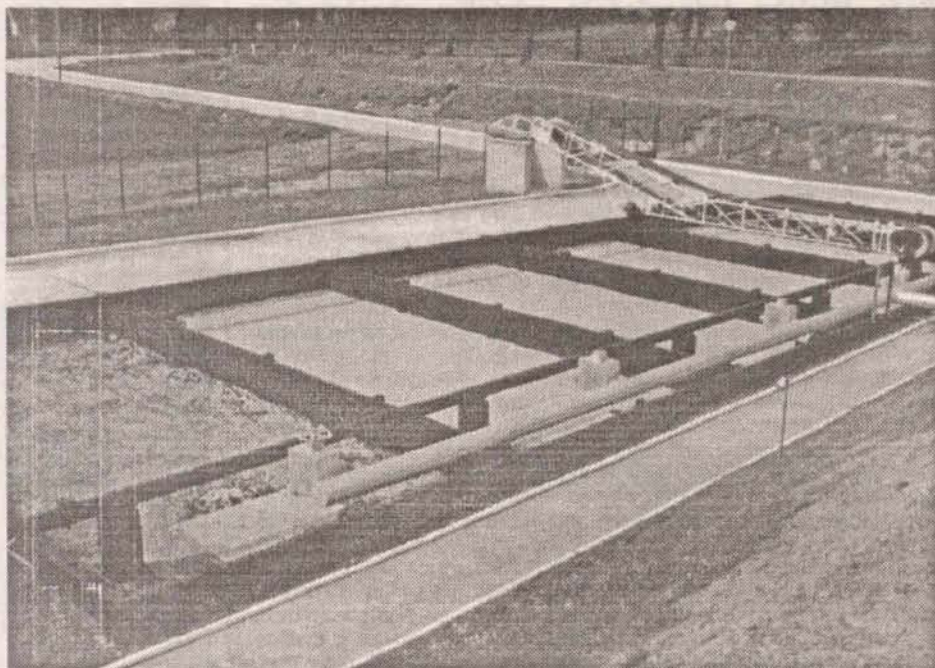
Pomnik z czasów I Wojny Światowej znaleziono w ubiegłym tygodniu w parku w Polkowicach Dolnych. Przez wiele lat leżał przewrócony na ziemię, porośnięty trawą, zaledwie kilkadziesiąt metrów od szosy. Tekst napisany w języku niemieckim głosi, iż jest to pomnik chwały wystawiony przez mieszkańców „gminy Polkowice Dolne” bohaterom, którzy pochodzili stąd i zginęli na wojnie. Oprócz obeliska z granitu, który zachował się w dobrym stanie i został już podniesiony z ziemi, zachowały się fragmenty odlewu wieńca laurwego oraz tablica z wykazem nazwisk i stopni wojskowych poległych żołnierzy. Ślady od kul świadczą, iż została ona przestrelona w kilku miejscach. Zarówno części wieńca jak i tablica trafiły do konserwatora zabytków celem przeprowadzenia badań.



*Dyrekcja Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Szklarach Górnych składa serdeczne podziękowania Państwu Teresie i Stanisławowi Walickim właścicielom Delikatesów przy ulicy Głogowskiej 7 w Polkowicach za przekazanie ciast dla wychowanków spędzających Święta Wielkanocne w placówce.*

## Nowa oczyszczalnia ścieków w Moskorzynie

Od 19 kwietnia 1995 roku funkcjonuje już nowo wybudowana grupowa oczyszczalnia ścieków bytowo-gospodarczych w Moskorzynie. Ma ona obsługiwać również wsie Kazimierzów i Guzice. Oczyszczone ścieki odprowadzane będą do odbiornika czyli do rzeki Moskorzynka. Jest to mechaniczno-biologiczna oczyszczalnia ścieków metodą osadu czynnego ze zintegrowanym usuwaniem związków węgla, azotu i fosforu w komorach. Inwestorem budowy był Urząd Gminy Polkowice i Z. P. U. „Projfit” w Zielonej Górze, wykonawcą – „Hydrobudowa-Lubin” z/s Rudna. Oczyszczalnia została przekazana w użytkowanie Przedsiębiorstwu Gospodarki Miejskiej w Polkowicach. Koszt budowy wyniósł 890.000 zł, zaś wartość wyposażenia – 12.983.84 zł. Roboty budowlano-montażowe trwały od października 1993 do października '94 r. po czym nastąpił okres rozruchu technologicznego i przeszkolenia obsługi zakończony 20 marca br.



fol. A. Łukaszewicz

Z informacji uzyskanych w Zakładzie Wodociągów i Kanalizacji w PGM-ie wynika, że w tej chwili oczyszczalnia nie pracuje jeszcze na pełnych obrotach; na ukończeniu

jest jeszcze budowa sieci sanitarnej w Guzicach. Dopiero za kilka miesięcy będzie można mówić o pierwszych wynikach pracy oczyszczalni.

Akcja „Dzień Ziemi” zgromadziła na terenie Polkowic Dolnych kilkadziesiąt osób, ale przede wszystkim dzieci i młodzież. Pracowite „mrówki” zebrały w ciągu prawie dwu godzin pełne przyczepy śmieci. Wiosenna aura, sprzyjała porządkom. „Organizując tę akcję uczymy młodzież i dzieci dbania o czystość swojego otoczenia. – powiedział Kazimierz Horbas – Uczulamy ich na ten problem ponieważ nawyk zachowania czystości w swoim środowisku trzeba wyrabiać od najmłodszych lat.” Rzeczywiście widok takich stert śmieci może przemówić do świadomości młodego człowieka i być może dobrze się zastanowi zanim następnym razem rzuci papier na ziemię. Po pracy zaś było ognisko, smażenie kielbasek i pamiątkowe zdjęcia. To się podobało dzieciakom. Uśmiechnięte twarze mówiły, że z pewnością nie jest ona ostatnią. Przykład godny naśladowania nie tylko z okazji Dnia Ziemi. Widać – można połączyć przyjemne z pożytecznym.



## STRAŻNICY W AKCJI...

to cykl prezentujący najciekawsze szczegóły z pracy polkowskiej Straży Miejskiej oraz przepisy pokazujące sytuacje w których mogą interweniować jej funkcjonariusze.

Raport polkowskiej Straży Miejskiej za okres od 10 do 23 kwietnia bieżącego roku donosi, że jej funkcjonariusze w tym czasie zatrzymali 2 sprawców kradzieży i jednego sprawcę włamania. Wylegitymowali 137 osób a 55 pouczyli. Przeprowadzili 120 interwencji i 3 kontrole. Wystawili 35 mandatów na sumę 352,00 zł. za niszczenie zieleni, chodników oraz za zaśmiecanie jezdni i nie przestrzeganie prawa drogowego. W przeciągu tych dwóch tygodni sporządzili oni w sumie 102 notatki dotyczące między innymi źle zaparkowanych samochodów, niewłaściwego oświetlenia oraz niszczenia drzew i krzewów.

Okres tych dwóch tygodni należał do spokojniejszych, żadnych pościgów, poważniejszych akcji.

W mieście na nowo odżył stary problem, psy biegające bez uwięzi i kagańca. Straż Miejska odnotowała już pierwsze ofiary pogryzienia. Na szczęście odnaleziono właścicieli i obeszło się bez zaszczyków, wszystko skończyło się na ukaraniu ich grzywną. Ponieważ zdarza się to coraz częściej funkcjonariusze Straży Miejskiej sporządzili listę wszystkich osób posiadających psy w Polkowicach. Będzie ona wykorzystywana zarówno do egzekwowania podatku za czworonoga jak i zaświadczenia, że pies był szczepiony przeciw wściekliznie. Poza tym zapowiadają większe kary dla właścicieli, których psy biegają bez uwięzi.

Na koniec fragment przepisów pokazujących sytuacje w których funkcjonariusze Straży Miejskiej mają prawo interweniować.

– w art. 97, w którym mowa o karach groźnych za wykroczenia przeciwko innym przepisom o bezpieczeństwie i porządku ruch na drogach publicznych;

– w art. 98, przewidującym karę dla osoby która prowadząc pojazd poza drogą publiczną nie za-

chowuje należytej ostrożności czym zagraża bezpieczeństwu innych osób lub nie stosuje się do przepisów regulujących korzystanie z dróg wewnętrznych, a także z innych miejsc dostępnych dla ruchu pojazdów;

– w art. 99 § 1, w którym przewidziane zostały kary za:

- zajmowanie bez zezwolenia drogi publicznej lub pasa drogowego, urządzeń lub budynku drogowego na cele nie związane z gospodarką i komunikacją drogową,

- niszczenie lub uszkodzenie drogi publicznej, przynależności lub urządzeń drogowych,

- usuwanie lub niszczenie zasłon odśnieżnych,
- prowadzenie robót w pasie drogowym bez zezwolenia lub nieprzywracanie - wbrew obowiązkowi - tego pasa do stanu użytku.

W tekście wykorzystano materiały Straży Miejskiej oraz fragmenty artykułu z „Rzeczpospolitej”.

# sport • sport • sport • sport • sport • sport

## Liga szczypiornistek

Zakończyła się trzecia i czwarta runda rozgrywek polkowskiej piłki ręcznej klas trzecich (rocznik 1985). Oto jakie padły rezultaty:

Olbryzki	- Smerfy	4:3
Puchatki	- Orły	1:1
Jagódki	- Szalone Muminki	4:1
Strasne Misie	- Malinki	3:1
Olbryzki	- Orły	2:3
Puchatki	- Smerfy	1:1
Jagódki	- Malinki	3:7
Strasne Misie	- Szalone Muminki	3:1

W turnieju wyróżniły się:

Sylwia Komoszyńska (SP-4)	- 8 bramek
Beata Linkowska (SP-2)	- 6
Agata Bogdańska (SP-2)	- 4

## Siatkarskie półfinały

W polkowskim Zespole Szkół odbyły się półfinały turnieju w piłce siatkowej chłopców szkół ponadpodstawowych. Spośród czterech startujących zespołów najlepszym okazała się drużyna Zespołu Szkół Samochodowych z Głogowa. Drużyna gospodarzy tym razem uplasowała się na trzecim miejscu. Naszych następców Skorka czy Gościński wyprzedził Zespół Szkół Elektryczno-Mechanicznych z Legnicy.

## Zabrakło odrobiny szczęścia

11 kwietnia w Lubinie odbył się wojewódzki finał szkół podstawowych w tenisie stołowym. Polkowice reprezentowała para znakomitych ping-pongistów z miejscowej „jedynki” Miłosz Olszewski i Michał Zawada. Ostatecznie wywalczyli drugie miejsce.

W podobnej sytuacji znaleźli się młodzi koszykarze startujący 20 kwietnia w wojewódzkich półfinałach szkół średnich. Mowa o odrobiny szczęścia, którego zabrakło reprezentacji polkowskiego Zespołu Szkół.

Tymczasem nasz zespół zajął ostatecznie trzecie miejsce. Do dalszych gier kwalifikowały się tylko dwa zespoły. Były to głogowska „Budowlanka” i II LO z Legnicy.

## Podstawowa piłka

Z udziałem pięciu zespołów 22 kwietnia w Polkowicach odbył się finał miejski szkół podstawowych w piłce nożnej. W kolejności miejsca wywalczyli:

1. SP-4
2. SP-1
3. SP-2
4. SP-3

5. SP Sucha Górna. To, że w nazwie jest turniej miejski, nie ogranicza udziału szkół wiejskich. Najlepszym tego przykładem jest drużyna z Suchej Górnej, która z pewnością nie powiedziała ostatniego słowa. Warto, aby w tej rywalizacji znaleźli się młodzi piłkarze np. z Jędrzychowa. Miło nam będzie donieść o sukcesach chłopców także z terenu gminy.

## Kopalnia dzieciom

Okazuje się, że można zorganizować wspólną imprezę nie czekając na specjalną okazję. Takim przykładem mogą pochwalić się Zakłady Górnicze „Polkowice, które dla polkowskich dzieci zorganizowały turniej w tenisie stołowym. Spośród 70 uczestników wyłoniono zwycięzców. W poszczególnych kategoriach zostali nimi:

### klasy 1-3

1. Justyna Kaczor - Dawid Lemke
2. Marta Miś - Damian Pisera

### klasy 4-6

1. Marzena Margol - Bartłomiej Klonowski
2. Marta Nowak - Aleksander Jurewicz

### klasy 7-8

1. Ewelina Olszewska - Miłosz Olszewski
2. Monika Ejsmont - Michał Zawada

### szkoły ponadpodstawowe

1. Katarzyna Jaśkowiak - Jarosław Wlech
  2. Agnieszka Jaros - Sebastian Teodoridis
- Słowa uznania, prócz organizatorów, należą się działaczom sekcji tenisa stołowego Górnika Polkowice Sławomirowi Słowińskiemu, Panajotiowski Teodoridisowi i Jerzemu Jaśkowiakowi.

## Trener zadowolony

Z udziałem kilkudziesięciu sztangistów 22 kwietnia w Ciechanowie odbyły się mistrzostwa Polski juniorów do lat 20. Zdaniem trenera polkowskich ciężarowców Zbigniewa Radzieńca występ jednego z dwóch naszych reprezentantów można zaliczyć do udanych.

Tomasz Michalski w wadze do 76 kg ustanowił dwa rekordy okręgu; w podrzucie wynikiem 145 kg oraz w dwuboju 260 kg. Warto nadmienić, że nasz sztangista wynik ten uzyskał w trzech, na sześć możliwych, próbach. Ostatecznie sklasyfikowany został na 6 miejscu. Gratulujemy!

## Cuprum w duathlonie

23 kwietnia w Głogowie odbyła się z udziałem uczniów szkół podstawowych druga edycja Grand Prix w duathlonie o puchar Banku Cuprum. Oto zwycięzcy i miejsca reprezentantów Polkowic.

Klasy pierwsze  
(dziewczęta)

1. Iwona Kozina SP-1

klasy drugie

1. Karolina Kidoń SP Ścinawa
2. Aleksandra Ruczkowska SP-1

klasy trzecie

1. Julita Angler SP Głogów
3. Natalia Wołak
6. Suylwia Hołówka
8. Karolina Grzelak (wszystkie z SP-1)

klasy czwarte

1. Agnieszka Grędyś SP Ścinawa
3. Katarzyna Kaletowska
5. Monika Januszkiewicz
6. Sylwia Szpocińska (wszystkie z SP-1)

klasy piąte

1. Ewa Nawrot SP Głogów
7. Magda Buczyńska SP-1

klasy szóste

1. Elżbieta Nawrot SP Głogów

klasy siódme

1. Honorata Kulik SP Chobienia
7. Agnieszka Jurkowska SP-1

kategoria chłopców

klasy pierwsze

1. Marcin Paś SP Głogów
2. Patryk Iwaniak

klasy drugie

7. Marcin Setlik
10. Jarosław Tusz (wszyscy z SP-1)

klasy trzecie

1. Kamil Krygiel SP Ścinawa
4. Jerzy Dukaczewski
10. Daniel Zaprała (oba z SP-1)

1. Dawid Lemke

6. Mariusz Jabłoński
7. Dominik Golec (wszyscy z SP-1)

klasy czwarte

1. Robert Lintner SP Ścinawa
3. Mateusz Kończak SP-4
7. Maciej Bil SP-1

klasy piąte

1. Grzegorz Węgliński SP Rudna
3. Krzysztof Jankowiak SP-1

klasy szóste

1. Łukasz Runewicz SP-1

klasy siódme

1. Krzysztof Polt SP Głogów
6. Krzysztof Augustyniak
9. Damian Kisiel (oba z SP-4)


Finał tej imprezy, do której kwalifikuje się 10 pierwszych w poszczególnych kategoriach wiekowych, rozegrany będzie 14 maja w Lubinie. A swoją drogą, używając żargonu sportowego, głogowscy działacze pięknie rozpracowali regulamin rozprawdzając tegoroczne zawody „pod siebie”, pozbawiając większych szans innymi polkowskimi dziećmi.




Na zdjęciu Dawid Lemke, którego można znaleźć na starcie niemal każdej imprezy sportowej.

# HOROSKOP


## BARAN

 – Nadchodzące dni będą należały do najspokojniejszych. Będziesz musiał podjąć kilka ważnych decyzji, ale przy zdecydowaniu poradź się zycziwego Raka. Nie odkładaj zaległych spraw na później. Ważny dzień - Czwartek.


## BYK

 – Jeszcze nie koniec szczęśliwych zbiegów okoliczności. Wygląda na to, że los zaczął Ci sprzyjać. Byki, które nie stronią od hazardu mają szansę na wielką wygraną. Pomyślny dzień - Sobota.


## BLIŹNIĘTA

 – Pozytywna zmiana w sprawach osobistych idzie teraz w parze z sukcesem zawodowym. Ktoś, kto od dawna Ci się podoba zwróci na Ciebie uwagę. Pomyślny dzień - Piątek.


## RAK

 – Zupełnie niepotrzebnie zadreczasz się i obwiniasz innych za porażki. Rozejrzyj się i poszukaj gdzie indziej źródła swoich stresów. Tylko aktywność pozwoli zapomnieć Ci o Twoim zmartwieniu. Uważaj na Byka, bo nie wiadomo co on knuje. szczęśliwy dzień - Sobota.


## LEW

 – Darzysz ludzi serdecznością i życzliwości, choć nie zawsze wychodzi Ci to na dobre. Często dzieje się tak, że jesteś wykorzystywany, choć nawet nie zdajesz sobie z tego sprawy. Postępuj więc z rozmysłem i nie dawaj się zwieść pozorom.


## PANNA

 – Pilnie potrzebujesz wypoczynku. Przeciążenie obowiązkami sprawia, że byle co Cię irytuje, co nie jest mile odbierane przez Twoje otoczenie. Zalecany odpoczynek w towarzystwie Barana.


## WAGA

 – Nie lubisz ryzykować, ale teraz wykazałeś się nadmiarem ostrożności i przegapiłeś wyjątkową okazję. Zastanów się, czy nie można tej sprawy jeszcze „odkryć”.


## SKORPION

 – Twoja niecierpliwość w postępowaniu powoduje, że wiele tracisz. Rozwaga w działaniu wyjdzie Ci na korzyść. Twoje otoczenie też byłoby zadowolone z tej zmiany. Nie wdawaj się w niepotrzebne potyczki słowne. Znak przychylny - Strzelec.


## STRZELEC

 – Czy naprawdę warto ryzykować by za wszelką cenę osiągnąć sukces finansowy? Pogoń za pieniędzmi pochłania Cię ostatnio bez reszty, jednak postaraj się znaleźć czas na relaks i odpoczynek.


## KOZIOROŻEC

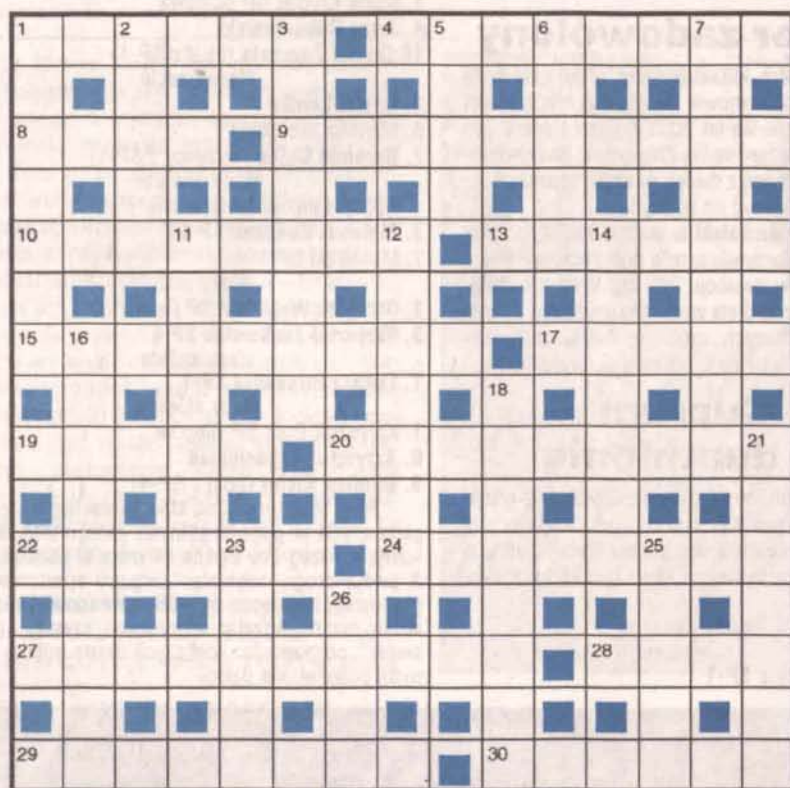
 – Twoja mała ustepliwość powoduje, że niełatwo z Tobą dojść do porozumienia. Jeżeli nie wykazesz odrobiny dobrej woli dojdzie do konfliktu, którego skutki mogą okazać się oplakane. Pomocą będzie służył Ci Rak.

## WODNIK

 – Połowiczny sukces jaki odniosłeś nie powinien wprowadzić Cię w stan frustracji i zniachęcenia, chociaż zmęczenie daje znać o sobie. Nie poddawaj się tego typu uczuciom. Więcej pogody ducha.

## RYBY

 – Miałeś wiele wątpliwości, czy działania które podjął najbliższy Ci człowiek są słuszne. Nie obawiaj się jednak - ta osoba działa rozsądnie, choć pozornie jest chaotyczna. Użyj swego wdzięku i taktu przy załatwianiu ważnej sprawy, która nadarzy się w końcu tygodnia.



## Krzyżówka 9/95

### POZIOMO:

- 1 wieloodcinkowy
- 4 ... Racławicka
- 8 opera na otwarciu Kanału Sueskiego
- 9 kilka składników
- 10 ser do spaghetti
- 13 przedsiębiorstwa związane umową (zjednoczenie)
- 15 szara... to zausznik
- 17 kulebka starożytnej Asyrii
- 19 szeroki szal futrzany
- 20 uczucie znużenia
- 22 do podłogi
- 24 nauka o dźwiękach
- 27 rządy sprawowane przez niewielką grupę ludzi
- 28 puzderko na biżuterię
- 29 niegdyś w Polkowicach dziś w Chicago
- 30 koczownik

### PIONOWO:

- 1 dawny materiał opatrunkowy
- 2 radiolokator
- 3 eleganckie auto
- 5 dawniej: niechęć
- 6 rzeka i kraina w Słowacji
- 7 organizator Poczty Polskiej w XVII w.
- 11 znana marka aparatów fotograficznych
- 12 dzierżawca lokalu
- 14 szacunek, poważanie
- 16 żył jakoby 969 lat
- 18 kompozytor niemieckiego romantyzmu
- 21 materiał bawełniany
- 23 przybytek aktorów
- 25 rzeka w Australii
- 26 waszmość pan

**Rozwiązanie krzyżówki** (wycięty z gazety i naklejony diagram krzyżówki) należy przesłać na karcie pocztowej na adres redakcji do dnia 10 maja 1995 r. Nagrodę za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki jest talon o wartości 20 złotych, ufundowany przez księgarnię „Calliope I”.

**Rozwiązanie krzyżówki z Gazety Polkowickiej 8/95.** **POZIOMO:** teflon, Terepol, talk, referendum, repelent, Stalin, karabinek, Senna, lanie, stroiciel, okrasa, wyprawka, protestant, aria, kaletnik, Renata; **PIONOWO:** tatarak, Filip, Norwegia, eter, efekt, ogumienie, etamina, Treptow, atencja, lualaba, szept, Warka, etui. **Nagrodę** w postaci talonu o wartości 20 zł ufundowaną przez księgarnię „Calliope I” za rozwiązanie krzyżówki z Gazety Polkowickiej 8/95 wylosował pan Waldemar Nowak, zam. przy ul. Wołodjowskiego 4/18.

Adres redakcji: 59-320 Polkowice, ul. Górna 3/3, tel. 45-10-13.

Redaguje zespół w składzie: Dariusz Sekuła (red. nacz.), Andrzej Lech (tel. 48-12-90), Urszula Romaniuk-Kowalska. Stale współpracują: Adam Orczykowski, Piotr Gierak. Skład komputerowy: własny. Druk: Lubin, tel. 076 42-64-04